Piąta niedziela ekstraklasy

[illegible]

Legia — Wisła 4:1 (1:0)

W POZNANIU

AKS — ZZK 2:1 (0:1)

W CHORZOWIE

Ruch — Tarnovia 4:2 (1:1)

W BYTOMIU

Polonia — Polonia W-wa 1:1 (1:0)

W KRAKOWIE

Garbarnia — ŁKS 0:0

W RYBNIKU

Warta — Rymer 3:2 (3:1)

W ŁODZI

Cracovia — Widzew 2:1 (1:1)

Wyścig jakiego nie było

SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

ROK II NR 27 (65) PONIEDZIAŁEK 3 MAJA 1948 CENA 15 ZŁ

Sukcesy Polaków na trasie z Warszawy i Pragi

Pierwsze dwa dni

W sobotę ,w dniu 1 Maja rozpoczął się pierwszy w historii sportu wyścig kolarski, biegnący równocześnie z dwóch stolic: z Warszawy do Pragi i z Pragi do Warszawy. Ze Stolicy Polski kolarze wystartowali o godz. 9.45 rano, z Pragi o 14 popołudniu. Pierwszy etap, jadący z Polski odbyli do Łodzi, a jadący z Pragi do Pardubic. W niedzielę trasa z Łodzi prowadziła do Wrocławia, a z Pardubic do Brna. Zawodnicy, którzy wystartowali z Czechosłowacji miną granicę na czwartym etapie; nastąpi to na górskim odcinku pomiędzy Jelenią Górą a Liberzcem w dniu 4 maja. Zawodnicy na trasie Praga-Warszawa, przejadą przez Cieszyn 6 maja na piątym etapie z Žiliny do Katowic.

Na pierwszych dwóch etapach, walka była niezwykle emocjonująca. Wykazała ona na ogół wyższość kolarzy zagranicznych. Zawodnikom w obu kierunkach towarzyszą duże ekipy techniczne i dziennikarskie.

Szczegółowe reportaże i wyniki z pierwszych dwóch dni wyścigu, podajemy na str. 4.

Tysiące biegaczy *na starcie*

W całym kraju odbyły się w dniu 2 maja „Narodowe Biegi" na przełaj, w których startowały dziesiątki tysięcy zawodników. Biegi odbywały się w kilku kategoriach, osobno dla młodzieży, juniorów i starszych. Większość startujących, to początkujący, wśród których dało się zauważyć dużo obiecującego materiału. Bardzo pocieszającym objawem jest fakt licznego startu po wsiach. Pierwsze meldunki podają, że we Wrocławiu brało udział około 10 tysięcy zawodników, taką liczbę zanotowano w całym województwie szczecińskim, a w samym Szczecinie 2.500. W Katowicach brało udział 3.800 biegaczy, 3.800 startowało również w Gliwicach.

Dalsze meldunki i szczegółowe omówienie podajemy na str. 5.



Fot. M. Kołkiewicz

Leader ekstraklasy Ruch z Chorzowa-Batorego, który pokonał ub. niedzieli poznański ZZK. Stoją od lewej: Brom, Peterek (który grał zamiast Alszera), Bartyla, Bomba, Przecherka, Olsza, Kubicki, Suszczyk, Gebur, Cieślik i Cebula.

W tabeli ligowej

Ruch prowadzi przed Legią

Ubiegła niedziela przyjętym już zwyczajem dostarczyła nam dalszych niespodzianek, aczkolwiek nie tego rodzaju jak przed tygodniem. Największą niespodzianką był bezbramkowy wynik remisowy Garbarni z ŁKS w Krakowie. Drużyna krakowska, która rozgromiła Wartę w Poznaniu nie potrafiła zdobyć nawet jednej bramki na własnym boisku i musiała zadowolić się wynikiem remisowym z drużyną, zajmującą końcowe miejsce w tabeli. Drużyna Warty po porażce z Garbarnią odrobiła część swej straty, wywożąc dwa punkty z Rybnika ze spotkania z Rymerem. Uderza nikłe zwycięstwo Cracovii w Łodzi nad Widzewem, które przyszło dopiero w ostatnich sekundach gry. Stołeczna Legia pokonała wysoko krakowską Wisłę, dzięki czemu uplasowała się na drugim miejscu w tabeli, spychając z tego miejsca chorzowski AKS dzięki lepszemu stosunkowi bramek. Spotkanie dwóch imienniczek Polonii — warszawskiej i bytomskiej nie przyniosło rezultatu i oba zespoły podzieliły się punktami. Drużyna stołeczna wydaje się powracać do formy. Oczekiwane z zainteresowaniem spotkanie ZZK z AKS w Poznaniu przyniosło nieznaczne zwycięstwo drużynie śląskiej, która musiała jednak opuścić drugie miejsce na rzecz Legii, posiadając gorszy stosunek bramkowy.

Ruch utrzymał swą czołową pozycję dzięki zwycięstwu nad Tarnovią, uzyskanemu jednak po wielkim wysiłku.

Poniżej podajemy tabelkę rozgrywek z uwzględnieniem niedzielnych wyników. W nawiasach miejsca, zajmowane przez drużyny w ub. tygodniu:

Ruch	[illegible]	10	[illegible]:5 (1)
Legia	[illegible]	[illegible]	[illegible]:5 (3)
AKS	5	[illegible]	[illegible]:7 (2)
Cracovia	[illegible]	[illegible]	[illegible]:8 (4)
Wisła	3	[illegible]	[illegible]
Garbarnia	[illegible]	[illegible]	3:3 (6)
Polonia Bytom	[illegible]	5	[illegible]:13(9)
[illegible]	5	4	9:8 (7)
[illegible]	[illegible]	4	[illegible]:13(12)
Tarnovia	[illegible]	4	7:11(8)
Z. Z. K.	[illegible]	[illegible]	7:9(10)
Polonia Warszawa	[illegible]	[illegible]	10:15(11)
[illegible]	[illegible]	2	[illegible]:16(13)
ŁKS	[illegible]	1	[illegible]:17(14)

Piłkarze szkoccy chcą grać w Polsce

KATOWICE. W tych dniach nadszedł do Polski telegram, w którym awizowana jest chęć przyjazdu do Polski piłkarskiej drużyny szkockiej. Szkoci proponują swój pierwszy występ w Polsce już w dniu 10 maja br.

Depesza w tej sprawie została przesłana do Polski za pośrednictwem konsula RP w Glasgowie, Matuszka który zapowiedział bliższe szczegóły tego występu w liście, który znajduje się już w drodze.

Jak się dowiadujemy, oferta Szkotów będzie rozpatrzona przez nasze władze piłkarskie w sposób przychylny. Pragną one wykorzystać pobyt piłkarzy szkockich na mecze sparringowe naszej drużyny reprezentacyjnej. Zamierza się urządzić w Polsce 4 mecze zespołu szkockiego.

Na razie nie wiadomo o jaki szkocki zespół chodzi. Prawdopodobnie chodzi tutaj jednak o drużynę pierwszej ligi szkockiej Third Lanark wzgl. Queens, Park, które miały zamiar przyjechać do Polski już w roku ubiegłym po wizycie piłkarzy krakowsko - śląskich w Szkocji.

Austria—Węgry
3:2 (1:2)

[illegible] ciąstwo na własnym terenie. Do przerwy Węgrzy byli stroną przeważającą

BUDAPESZT — WIEDEŃ 2:1 (1:1)

BUDAPESZT. (obsł. wł.) Równocześnie w stolicy Węgier odbył się mecz piłkarski reprezentacji miast, który dał nikłe zwycięstwo Wę[illegible]

STYRIA — WĘGRY II 1:1

Mecz ten odbył się w Grazu.

WĘGRY — AUSTRIA 5.6 W SZCZYPIORNIAKU

BUDAPESZT Również i w piłce ręcznej Węgrzy musieli się pogodzić z nieznaczną porażką różnicą jednej bramki. W szczypiorniaku kobiecym wygrały również Austriaczki, zwyciężając reprezentację Węgier 6:3.

Tłoczyński przegrał w finale mistrzostw Anglii

Londyn (tel.) W Bournemouth (Anglia) odbywa się międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem czołowych tenisistów m. in. Spychały i Tłoczyńskiego. Zawodnicy polscy w turnieju tym osiągnęli już wielki sukces, kwalifikując się obydwaj do półfinałów w grze pojedynczej panów. Wyniki ćwierćfinałów były następujące: Walton (Anglia) wygrał z Jugosłowianinem Kukulewiczem 6:2, 7:5, 6:4. Paish (Anglia) uległ zwycięzcy tego turnieju z ubiegłego roku Sturgesowi (Południowa Afryka) 1:6, 1:6, 2:6. Spychała po zaciętej walce wygrał z Anglikiem Robertsem 9:7, 6:1, 7:5. a Tłoczyński zwyciężył czołową rakietę Indii Bose 7:5, 6:4, 6:3.

W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju tenisowego o mistrzostwo Wielkiej Brytanii w Bournemouth w półfinałach padły następujące wyniki: Polak Spychała uległ pierwszej rakiecie Południowej Afryki Sturgesowi 1:6, 6:2, 3:6, 2:6, drugi Polak Tłoczyński pokonał tenisistę brytyjskiego Waltona (brał udział w meczu o puchar Davisa Anglia—Indie) 6:3, 6:2, 6:4.

Finały tego turnieju rozegrane zostały w niedzielę pomiędzy Sturgesem i Tłoczyńskim. Zwycięstwo odniósł podobnie jak i w ubiegłym roku Afrykańczyk Sturges 6:2, 6:3, 6:1 i zdobył on mistrzostwo Anglii na rok 1948.

Brno — Wrocław
4:2 (3:0)

WROCŁAW. (tel.) Przy wielkim zainteresowaniu publiczności odbył się we Wrocławiu międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Brna i Wrocławia. Gra stała na przeciętnym A-klasowym poziomie. Tylne formacje Wrocławian stanęły na wysokości zadania, atak jednak grał bez myśli, a w sytuacjach podbramkowych wykazał zupełny brak zdecydowania, z wyjątkim Sierżęgi. Dopiero po dokonanej zmianie po przerwie. gospodarze zagrali o klasę lepiej. jednakże 20 minut ich przewagi nie wystarczyło do wygrania meczu.

Drużyna czeska wypadła lepiej, a krótkimi podaniami zdobywała szybko teren zagrażając raz po raz bramce Kory; został on jednak na krótko przed przerwą kontuzjowany; zastąpił go Wawrzyniak.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje bramkarz czeski Soldan, — któremu goście zawdzięczają swoje zwycięstwo. Obronił on w brawurowym stylu 2 rzuty karne w drugiej części gry. kiedy to wynik meczu brzmiał 3:2 dla Brna.

W pierwszej części drużyna czeska z miejsca zdobyła sobie teren przeważając do przerwy. Po dokonanej zmianie po przerwie zespół Wrocławia przez pierwsze 20 minut przygniatał gości, lecz na przeszkodzie stanął bramkarz czeski, który był zaporą nie do przebycia; dwie bramki nie obciążają jego konta. Następnie już do końca gry lekką przewagę mieli Czesi, którym w ostatnich minutach udało się zdobyć jeszcze jedną bramkę.

Bramki dla Czechów zdobyli: Prohaska 2 i Kon 1 oraz jedna samobójcza. Dla Polaków Borek i Żabicki. Zawody prowadził dobrze p. Klepacz z Wrocławia.



Foto Associated Press

Piękny pojedynek o piłkę na meczu Wolvershampton — Arsenal. Z przodu Dunn (Wolv). Na dalszym planie obrońca Arsenalu Barnee.

Albania - Rumunia 1:0

Bukareszt. Po sensacyjnej porażce, której doznała reprezentacja Rumunii w meczu z niedoceniana Albanią, tabela rozgrywek o puchar bałkańsko - środkowo - europejski przedstawia się następująco:

Polska	2	3	4:2
Albania	1	2	1:0
Bułgaria	1	1	1:1
Rumunia	1	0	0:1
Czechosłowacja	1	0	1:3
Jugosławia	—	—	—
Węgry	—	—	—

W boksie
MKS — Warta
9:7



Fot. M. Kołkiewicz

Drużyna kolejarzy poznańskich ZZK stawiła w ub. niedzielę zacięty opór. leaderowi Ruchowi w Chorzowie. Piąty od lewej reprezentant Polski Białas,

5 niedziela ekstraklasy

Ruch omal nie stracił punktu na własnym boisku

Ruch. Brom, Gebur, Olsza, Suszczyk, Bartyla, Bomba, Przecherka, Cieślik, Alszer, Cebula, Kubicki.

Tarnovia: Dwuraźny, Barwiński, Pirych, Kapustka, Kozieł, Rolik II, Rolik I, Rolik III, Kremski, Streit, Binek.

Mecz Ruchu z Tarnovią przypominał żywo mecz leadera z drużyną poznańskiego ZZK z ub. niedzieli. Drużyna Ruchu na początku nie zadowoliła i w niczym nie przypominała zespołu zajmującego czołową pozycję w tabeli ekstraklasy. W przeciwieństwie do niej Tarnovia grając bardzo ambitnie, zdołała dzięki większej szybkości swych graczy zdobyć przewagę w polu i być nie tylko równorzędnym przeciwnikiem, ale miejscami przeważać. Tak było do 15 minuty drugiej połowy meczu, w której jeszcze Tarnovia prowadziła 2:1. Zdobycie wyrównującej bramki przez Ruch było momentem zwrotnym w jego grze. Z powolnych i mało animowanych graczy powstał zespół, którego największym atutem były.. szybkość i ambicja. Te czynniki złożyły się na zwycięstwo Ruchu w drugiej połowie meczu. Ponadto trzeba podkreślić, że atak Chorzowian, grający w pierwszej połowie bez jakiejkolwiek koncepcji potrafił w drugiej połowie wznieść się na dobry poziom i demonstrować grę, jaka mogła już każdego zadowolić. Najlepiej prezentował się w ataku Ruchu tym razem Kubicki na lewym skrzydle. Reszta stanęła na poziomie dopiero w drugiej połowie meczu, kiedy miała przed sobą widmo porażki. Nawet Alszer, grający z ręką w gipsie (?!), zapomniał o bólu i grał zupełnie poprawnie. Słabo natomiast przedstawiały się u gospodarzy formacje defensywne, tak pomoc jak i obrona.

Tarnovia — jak wspomniano — zaprezentowała się dodatnio tylko w pierwszej połowie, kiedy grała nawet pod wiatr. Przeprowadzała składne akcje i była na polu bramkowym Ruchu przeciwnikiem niebezpiecznym. Popełniła jednak błąd taktyczny. Prowadząc 2:1 zastosowała grę na czas. Nie znalazło to oczywiście uznania widowni, ale nie było też pociągnięciem dobrym. Kto wie, czy gdyby Tarnovia utrzymała grę otwartą, Ruch zdołałby strzelić 3 bramki. Niepotrzebne było również wprowadzenie do gry elementu ostrości, co wytwarzało incydenty i zadrażnienia między graczami. Należało tego stanowczo unikać przy i tak podniesionych nastrojach widowni.

Bramki dla Ruchu zdobyli: Kubicki w 8-ej minucie będąc na pozycji spalonej, Cieślik w 15-ej minucie po przerwie pięknym strzałem w górny róg bramki z odległości 18 m., Cebula w 30 minucie i Przecherka w 35-ej minucie głową po przerzuceniu piłki przez Kubickiego z lewej na prawą stronę [illegible].

Dla Tarnovii punkty uzyskali: Streit w 18-ej minucie pięknym płaskim i ukośnym strzałem oraz w 10 minucie po przerwie Kremski po urwaniu się trzem graczom Ruchu i zainicjowaniu przeboju.

Mecz rozegrany został na małym boisku KS Kresy, które z trudem pomieściło 10.000 widzów. Sędziował p. Cerba z Poznania [illegible] pewnie. (k)

Pewne zwycięstwo Legii nad Wisłą

WARSZAWA. (tel.) Pierwszy tegoroczny występ krakowskiej Wisły w Warszawie wypadł b. blado. Renomowana drużyna Krakowa zagrała mało ambitnie we wszystkich liniach, zaś niezaprzeczone umiejętności techniczne natrafiały na skutecznie grający atak Legii. Wisła grała zdecydowanie słabo, jej pogromcy zaś choć nie pokazali może zbyt efektownej gry, umieli szybko zdobywać teren, szli do przodu i często strzelali. Stąd więc stosunkowo wysoki wynik, który odzwierciedlał stosunek rogów 3:6 również dla Legii. Z drużyny wojskowych dobrze grał Skromny w bramce, z obrońców lepszy był Wachsman, w pomocy pierwsze skrzypce dzierżył Waśko, przytomny zdobywca trzeciej bramki. W ataku najlepszy Oprych na środku, który strzelał często i niebezpiecznie, umiejętnie przy tym osadzając piłkę. Górski pracowity, reszta przeciętna. W Wiśle Gracz pokazał kilka zagrań dobrej marki, grał jednak spacerowo. Podobała się prawa strona defensywy i Wapiennik II. Jurowicz zawinił jedną bramkę. Początkowo gra jest chaotyczna i wyrównana. Następuje dość długi okres lekkiej przewagi Warszawiaków. Obaj bramkarze mają okazję zaprezentowania swych umiejętności. W 30 minucie po rzucie rożnym przejmuje piłkę Szaflarski i błyskawicznie kieruje ją do siatki. Legia prowadzi 1:0. Wisła rewanżuje się kilkoma groźnymi atakami, w których celują przede wszystkim Kohut i Gracz, ale Skromny jest zawsze na miejscu. W 39 minucie kontratak Legii, ale strzał z voleya Oprycha broni Jurowicz nakrywką. Wynik do przerwy utrzymuje się bez zmian.

Po przerwie gra ożywia się i staje na lepszym poziomie. Już w 4 min. Cyganik inicjuje wypad Jurowicz wybiega, odbija strzał, ale nadbiegający Mordarski kieruje piłkę do bramki. Natychmiastowa ryposta Wisły przynosi honorowy punkt, którego autorem jest Kraft. Strzela on bramkę głową, po dobrze bitym przez Cisowskiego kornerze. Wydaje się, że Wisła dążyć będzie za wszelką cenę do wyrównania, tym więcej, że jest to okres, w którym akcje drużyny krakowskiej stają się bardziej składne. Legia forsuje jednak nadal grę górną, a tempo przybiera na sile. Wojskowi ponownie przechodzą do ataku. W 21 minucie Waśko decyduje się na niepewny strzał z odległości 30 m, który znajduje drogę do bramki Jurowicza. W 27 minucie Skromny jest w wielkich opałach, ale wychodzi obronną ręką. Nieudolność i brak zdecydowania skrzydłowych Wisły marnują stuprocentową okazję do strzelenia pewnej bramki. Pierwszy strzał do pustej bramki po wybiegu Skromnego marnuje prawoskrzydłowy, strzelając w słupek, nadbiegający zaś Cisowski zamiast strzelić, podaje piłkę w bok.

W chwilę potem rzut karny egzekwuje pewnie Cyganik. Legia prowadzi 4:1 i zanosi się na jeszcze większą klęskę Wisły. Dosłownie w dwie minuty potem sędzia dyktuje drugi rzut karny, tym razem nieco problematyczny, który zaprzepaszcza Waśko, trafiając w słupek. Ostatnia faza meczu upływa pod znakiem obopólnych ataków, zaś po pięknej akcji Szczurek, Oprych, Górski sędzia odgwizduje zawody.

Sędzia Długosz z Krakowa dobry. Mecz prowadzony był po „angielsku", według tzw. systemu „trzech sędziów". Pierwsza próba udała się na ogół pomyślnie. (tom)

AKS wywiózł 2 punkty z Poznania

Poznań. (tel.) Do spotkania powyższego ZZK wystąpił w niepełnym składzie. Kierownictwo kolejarzy znalazło się w dość kłopotliwej sytuacji wobec kontuzji asa atutowego napadu, Białasa, który na skutek odniesionej kontuzji w ubiegłą niedzielę zmuszony jest do pauzowania. Zdecydowano się na wysunięcie do napadu na lewe skrzydło dotychczasowego obrońcy Wojciechowskiego i oraz przesunięto Tarkę do obrony. Ten ostatni był dobrym obrońcą, ale pomoc kolejarzy osłabiona brakiem Tarki zagrała zupełnie beznadziejnie.

Goście zaprezentowali się znacznie lepiej. Obrona pewna o oswobadzającym wykopie, pomoc zaś bardzo dobrze zasilała swój atak piłkami. Spodzieja pilnowany przez Tarkę wypadł słabo. Ze skrzydłowych lepszy prawy Kulik, a razem z Muskałą stworzył on wiele niebezpiecznych momentów pod bramką gospodarzy. Barański niezły, jednak grał zbyt indywidualnie. Bramkarz Mrugała bronił bardzo ofiarnie, jednak w 25 minucie po pauzie, po zderzeniu się z Antołą i został zniesiony z boiska. Kontuzja okazała się poważna i Ślązaka odwieziono do szpitala.

W pierwszych minutach drużyny grają b. nerwowo. ZZK ma więcej z gry, ale akcje rwą się za każdym razem. Dopiero w 43 minucie zamieszanie pod bramką gości. Janduda niefortunnie wybija piłkę, która odbija się o Wiśniewskiego, najgorszego gracza na boisku i wpada do bramki gości.

Po pauzie AKS zaczyna atakować. Pomoc dobrze współpracuje z atakiem. W 20 minucie piękne zagranie Muskały z Kulikiem, który zupełnie nie kryty zdobywa wyrównanie. Atak ZZK próbuje nawiązać walkę, gra ambitnie, lecz goście grają w tym okresie precyzyjniej i są wyraźnie lepsi technicznie. W 27 minucie Spodzieja wywalcza piłkę na linii autowej, ładnie dośrodkowuje a Muskała główką zdobywa bramkę. Gospodarze dążą za wszelką cenę do zmiany wyniku, jednak goście teraz grają defensywnie i bronią się skutecznie.

Sędziował p. Żmudziński z Bydgoszczy zbyt drobiazgowo.

Zażarta walka dwu Polonii

Bytom. Schodziliśmy z boiska z mieszanymi uczuciami: ulgi i niesmaku. Dobrze, że nie skończyło się na generalnej masakrze pomiędzy graczami obu stron, a niedobrze, iż dochodzi do gry tak ostrej i bezwzględnej, że aż zagrażającej życiu i zdrowiu piłkarzy. Gracze Polonii stołecznej zbyt żywiołowo wykorzystują swoje fizyczne walory, co często boleśnie odczuwają przeciwnicy na własnej skórze.

Sędzia p. Chruściński stanął przed bardzo trudnym zadaniem, ale wywiązał się z niego bez zarzutu. Pewnie po meczu był nie mniej zmęczony niż „bohaterowie" tej zażartej, do ostatniego tchu prowadzonej walki o piłkę. Szkoda tylko, że zarówno po jednej jak i po drugiej stronie nie widać było żadnej wyraźnie zarysowującej się myśli przewodniej w grze. Akcje obydwu Polonii grały chaotycznie, toteż byliśmy przeważnie świadkami podbramkowej kotłowaniny, z której piłka najnieoczekiwaniej wracała w pole, nie mogąc znaleźć drogi do bramki. Trudno w takich warunkach mówić o wyższości któregokolwiek z zespołów. Niebezpieczeństwo zagrażające obu bramkarzom wyjść mogło tylko z solowych wycieczek napastników. Tak padły obie bramki. Pierwszą strzelił Pochopin, błyskawicznie wykorzystując dobrze wymierzony strzał Kulawika z rzutu wolnego, a wyrównał po przerwie Wołosz po pięknym biegu.

Polonia bytomska wystąpiła w tym meczu bez Matyasa, którego brak odbił się na grze ataku oraz z Medejskim w bramce, zasługującym na słowa uznania. Najlepszym graczem miejscowych był niezmordowany Kulawik, który kolejno obejmował pozycje kontuzjowanych kolegów w formacjach defensywnych. Na czoło zespołu stołecznego wybił się Wiśniewski na środku pomocy. Świcarz grał tak brutalnie, że sędzia zmuszony był usunąć go z boiska na kwadrans przed końcem gry. Znajdzie to swe echo w WG i D i pewnie pociągnie za sobą dyskwalifikację tego gracza. Widzów około 10 tysięcy. *Obserwator.*

Bezbramkowy mecz w Krakowie

Kraków. (tel.) Spotkanie to zapowiadało się bardzo ciekawie. Drużyny grały szybko i strzelały dużo. Okres tej pięknej gry trwał do momentu, gdy Foryszewski nie wykorzystał rzutu karnego za rękę pomocnika ŁKS. Od tego momentu ŁKS zaczął przeważać, a Garbarnia przeszła nie wiadomo dlaczego do defensywy. W okresie tym ŁKS często gościł pod bramką Garbarni a akcje przeprowadzane na prawym skrzydle przez Hogendorfa i Barana nosiły zarodek bramki, jednak Pyrowski i Rakoczy oraz świetnie broniący bramkarz Jakubik dzielnie przeciwstawiali się tym akcjom.

Po przerwie ŁKS w dalszym ciągu przeważał, a dopiero od 15 min. gry Garbarnia, dopingowana przez publiczność, przeszła do ofensywy i miała od tej chwili wiele okazji do zdobycia bramki.

Najsłabiej w ŁKS-ie zaprezentował się Kapera na lewym skrzydle i Sołek w Garbarni.

Sędziował p. Duda. Widzów około 4 tysiące. Składy drużyn:

GARBARNIA: Jakubik, Pyrowski Rakoczy, Gorecki, Bieniek, Kalwiński, Parpan, Sołek, Nowak, Foryszewski, Ignaczak.

ŁKS: Szurzyński, Włodarczyk, Łuć I, Łuć II, Koralek, Pietrzak, Hogendorf, Baran, Janeczek, Łącz, Kapera.

Pechowa passa Rymera

Rybnik. Rozegrany w Rybniku mecz ligowy między poznańską Wartą i górniczym klubem Rymer stał na bardzo wysokim poziomie. Tradycyjny pech, prześladujący drużynę górniczą nie opuścił jej i tej niedzieli. W pierwszej połowie gry Skrzypniak z pięknego przeboju zdobywa w drugiej minucie prowadzenie dla Warty, co drużynę ekscytuje do dalszego wysiłku i już w 10 minut później ze strzału rożnego Gendera strzela drugą bramkę. Rymer wszelkimi siłami stara się uzyskać wyrównanie, co częściowo w 10 minut później udaje się Pierchale. Mimo dalszych ataków górnicy nie potrafią jednak wyrównać, a w 43 min. Gendera ponownie zdobywa trzecią bramkę dla Warty.

Po przerwie Rymer usiłuje poprawić wynik przebojami. Motyka w 16 minucie pięknym wypadem lokuje piłkę w siatce gości. Na wyróżnienie zasługuje Gajewski, który mimo odniesionej kontuzji kolana wytrwał ofiarnie do końca. Sędziował p. Mohyla z Krakowa.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

WARTA: Krystkowiak, Weis, Staniak, Skrzypiński, Groński, Kaźmierczak, Orłowski, Gendera, Czapczyk, Skrzypniak i Melosik.

RYMER: Bednorz, Buchalik, Student, Gajewski, Ruda, Motyka, Dybała, Kurzeja, Pierchała, Franke i Dziuba.

CRACOVIA z trudem pokonała WIDZEW

ŁÓDŹ (tel.) Krakowianie przybyli do Łodzi w rezerwowym składzie bez Bobuli i Gędika licząc na pewne zwycięstwo swojej drużyny po feralnym meczu Widzewa z warszawską Polonią. Cracovia o mały włos nie pozostawiła cennego punktu w Łodzi. Wystarczy powiedzieć, że decydująca o zwycięstwie bramka padła dosłownie 30 sekund przed zakończeniem meczu. Najlepszy w drużynie Cracovii był Parpan. Jemu to właśnie Cracovia zawdzięcza zdobycie zwycięskiej bramki. Parpan stworzył dogodną sytuację do strzału dla Różankowskiego.

Widzew grał o wiele lepiej niż przed tygodniem zdobywając w 26 minucie prowadzenie ze strzału Cichockiego. W 38 minucie Poświat zdobył wyrównującą bramkę dla Cracovii. Po zmianie pól Parpan przechodzi do ataku. Widzew na każdy atak odpowiada kontratakiem, i gra stała się w tym okresie bardzo zażarta i ciekawa. W 44 minucie padło rozstrzygnięcie i Cracovia zeszła zwycięsko z boiska. Sędziował p. Nalepa z Opola.

Praga (tel.) W tych dniach odbyła się konferencja kierownictwa wszystkich sztucznych lodowisk Czechosłowacji. Konferencja poświęcona była omówieniu zagadnienia administracji tych lodowisk oraz rozbudowy niektórych z nich.

Postanowiono, że jeszcze w roku bieżącym otwarte zostaną dalsze sztuczne lodowiska w Czechosłowacji a mianowicie w Pilznie i Libercu. Ponadto zgłosiły gotowość wybudowania sztucznych lodowisk: Zlin, Chomutov, Kladno i Hradec Kralove.

Rozgrywki o puchar Davisa

SZWAJCARIA — PAKISTAN 3:2

MONTREAUX. Drużyna Daviscupowa Szwajcarii zakwalifikowała się do dalszych rozgrywek i spotka się ze Szwecją, która w meczu z Hiszpanią prowadzi już 3:0.

WĘGRY — AUSTRIA 3:0

WIEDEŃ. (tel. wł.) W spotkaniu tenisowym o puchar Davisa pomiędzy Węgrami a Austrią, Węgry prowadzą już 3:0. Wielką niespodzianką była porażka pierwszej rakiety Austrii Redla z mało znanym zawodnikiem węgierskim — Towa.

SZWECJA — HISZPANIA

BARCELONA. (tel. wł.) Szwecja eliminowała Hiszpanię w turnieju tenisowym o puchar Davisa. W pierwszym dniu Johanson (Szwecja) pokonał Castella (Hiszpania) 6:3, 6:2, 6:1, Bergelin (Szwecja) — Szawost (Hiszpania) 6:4, 6:2, 4:6, 6:3, Bergelin — Johanson (Szwecja) Szawost — Bartoli (Hiszpania) 7:5, 7:5, 6:4. Szwecja prowadzi 3:0.

RUMUNIA — FRANCJA

BUKARESZT. (tel. wł.) W pierwszym spotkaniu o puchar Davisa pomiędzy Francją a Rumunią Rumun Viziru pokonał Franceza Destremau w stosunku 6:3, 6:2, 7:5.

IRLANDIA — LUKSEMBURG

DUBLIN. (tel.) W pierwszym dniu międzypaństwowego meczu tenisowego o puchar Davisa pomiędzy Irlandią i Luksemburgiem odbyły się spotkania w grze pojedynczej. Obydwa spotkania wygrali zawodnicy Irlandii, która prowadzi tym samym 2:0.

JUGOSŁAWIA — TURCJA

ISTAMBUL. (tel. wł.) W meczu tenisowym o puchar Davisa pomiędzy Jugosławią a Turcją w pierwszym dniu Mitic (Jugosławia) pokonał Suzan (Turcja) 6:1, 6:1, 6:0. Spotkanie Pallady z Fehimem zostało przerwane po trzecim secie na skutek deszczu. Pierwszy set należał do Palady (6:2), a drugi do Fehima (6:1).

KOPENHAGA. (tel. wł.) Mecz tenisowy o puchar Davisa Egipt — Dania, który miał się odbyć w dniu 2 maja został odroczony na późniejszy termin na skutek ulewnych deszczów.

Skład Słowacji na wyjazd do Polski

BRATYSŁAWA. (tel.) W tych dniach przyjeżdża do Polski reprezentacja piłkarska Słowacji, która rozegra kilka spotkań m. in. w Łodzi i Zagłębiu. Drużyna Słowacji opierać się będzie na graczach znanej ligowej drużyny SK Bratysława, w której znajdują się reprezentanci Czechosłowacji m. in. bramkarz Rajman, następnie Marko, Karel, Balazi i Simansky. Zespół Słowacji jest bardzo silny. W skład ekspedycji wchodzą następujący zawodnicy: Rajman, Tomanovic, Vican, Prosovsky, Hindulisk, Benedikovic, Pokorny, Manko, Karel, Balazi, Danko, Kuchar, Malatinsky, Subert, Klimek, Simansky.

Ze świata

— Goszcząca na terenie Czechosłowacji czołowa drużyna holenderska [illegible] rozegrała [illegible] spotkanie piłkarskie z czeską drużyną „Ustenie" Liben. Mecz [illegible] się wynikiem remisowym 2:2.

— W Chicago odbył się mecz bokserski w wadze ciężkiej między czołowym pięściarzem włoskim Carracciolą i bokserem amerykańskim Robertsem. Zwycięstwo odniósł Włoch w szóstej rundzie przez k. o. Był to drugi występ boksera włoskiego i równocześnie drugie zwycięstwo przez k. o.

— W Cardiff odbył się mecz bokserski w wadze półciężkiej o mistrzostwo Walii między obrońcą tego tytułu Morrisem a dobrze zapowiadającym się bokserem Paakiem. Po piętnastu rundach zwycięstwo na punkty odniósł Morris.

— Angielski Związek tenisowy ogłosił już swój skład reprezentacji tenisowej, która w drugiej rundzie rozgrywek o puchar Davisa w dniach 11—14 bm. spotka się z Norwegią. W składzie tym brak jest Waltona, który w meczu z Indiami przegrał obydwa spotkania w singlu. Skład przedstawia się następująco: Mottram, Paish, Bakster, rezerwowy Billington.

— Angielski Związek Piłkarski wyznaczył 15 piłkarzy, którzy wezmą udział w tournee reprezentacji Anglii po Europie w przyszłym miesiącu. W skład piłkarzy, którzy przyjadą na kontynent wchodzą: Swift, Scott, Howe, Aston, Wright, Nicholson, Franklin, Cockburn, Mathews, Finney Mortensen, Lawton, Mannion, Paerson, Laugton.

— W pierwszej rundzie rozgrywek tenisowych o puchar Davisa między Holandią i Portugalią w dniach 6—8 maja barw Holandii bronić będą następujący zawodnicy: Roquette, Ricchiard, Dasilva.

Arsenal mistrzem Anglii

LONDYN (tel). W ubiegłą sobotę zakończone zostały rozgrywki piłk. o mistrz. Anglii na r. 1948. Jak już podawaliśmy mistrzem na bież. sezon został londyński Arsenal, który znajdował się na czele tabeli od samego początku rozgrywek. Do największych sensacji tegorocznych rozgrywek należą dwa wysokie zwycięstwa Arsenalu : to pierwsze nad Middelsbourgh w stosunku 7:0, oraz zwycięstwo w ubiegłą sobotę 6:0 z Grimsby Town, drużyna która spada do drugiej Ligi. Królem strzelców I Ligi został również napastnik Arsenalu Rooke (zdobywca 34 bramek).

Do II Ligi definitywnie spadają Grimsby Town i Blackburn. Do sensacji należy również czwartkowe zwycięstwo Blackpoolu nad zdobywcą pucharu Manchester United (ta ostatnia drużyna pokonała Blackpool w finale pucharu Anglii 4:2).

Wyniki czwartkowe były następujące: Blackpool — Manchester United 1:0, Derby — Portsmouth 2:0, Huddersfield — Everton 1:3.

Wyniki sobotnie: Arsenal — Grimsby 8:0, Bolton — Everton 0:0, Burnley — Huddersfield 2:1, Charlton — Sunderland 1:0, Liverpool — Wolves 2:1, Manchester United — Blackburn 4:1, Middelsbourgh — Aston Villa 1:3, Portsmouth — Chelsea 2:1, Preston — Blackpool 2:1, Sheffield — Manchester City 1:1, Stoke City — Derby 1:2

TABELA

[illegible]	42	59	81:31
Manchester United	42	52	81:48
Burnley	42	52	57:41
[illegible]	42	49	75:55
Preston	42	49	71:60
[illegible] Villa	42	49	57:47
Blackpool	42	47	54:41
[illegible]	42	45	83:69
Portsmouth	42	45	68:51
Manchester City	42	43	52:43
Sheffield	42	41	66:59
Everton	42	41	50:65
Liverpool	42	39	57:63
Chelsea	42	37	53:64
Charlton	42	39	56:67
Middelsbourgh	42	37	71:73
Stoke City	42	36	40:58
Bolton	42	36	46:47
Huddersfield	42	36	52:57
Sunderland	42	35	65:65
Blackburn	42	32	51:60

Davis-Cup 1948

Trudno wyobrazić sobie dzisiaj rozgrywki tenisowe bez pucharu Davisa, ufundowanego w 1900 r przez Dwight F. Davisa w formie kosztownej tacy srebrnej jako nagrody wędrownej. O zdobycie pucharu toczy się rok rocznie zawzięty bój między drużynami tenisowymi całej kuli ziemskiej. Dotąd jednak tylko 4 narodom udało się dojść w posiadanie tej cennej nagrody. Są to Ameryka, Australia, Anglia i Francja. W roku 1939 Australijczycy odebrali puchar Stanom Zjednoczonym w dość sensacyjnych warunkach. Mimo prowadzenia przez Amerykanów 2:0 zdołali rozstrzygnąć dalsze walki na swoją korzyść i wydrzeć prawie pewnym zwycięzcom puchar. Wydawało się wtedy, że Australia zatrzyma u siebie długo cenną nagrodę. Wybuchła wojna i na długie lata nastąpiła przerwa w rozgrywkach pucharowych. Po zakończeniu wojny wznowiono je w roku 1946. Zawodnicy 5-go kontynentu byli zbyt pewni siebie. Nie liczyli się zbytnio z Ameryką, zapominając o olbrzymim rezerwuarze młodych talentów, którzy w każdej chwili gotowi byli do przekreślenia papierowych obliczeń i zgotowania niespodzianki. Tak też się stało. Tandem Kramer, Schroeder bezlitośnie rozprawili się z ówczesnymi asami australijskimi Bromwichem, Quistem oraz wschodzącą młodą gwiazdą australijską Dinny Pailsem. Doznali oni sromotnej porażki 5:0 i puchar powędrował do Stanów Zjednoczonych.

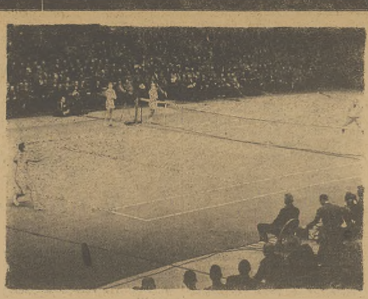
Rozgrywki o puchar Davisa w ubiegłym roku miały mniejwięcej ten sam przebieg. Zwycięzcą strefy europejskiej została Czechosłowacja, która w finałowym spotkaniu wygrała z Jugosławią 5:0. Następnym jej przeciwnikiem był zwycięzca strefy amerykańskiej, to jest Australia, która poprzednio pokonała Kanadę również w stosunku 5:0. Spotkanie o wyłonienie finalisty, który zmierzył by się z obrońcą pucharu Stanami Zjednoczonymi odbyło się w Montrealu pomiędzy Australią i Czechosłowacją i zakończyło się zwycięstwem Australii w stosunku 4:1. Po tych sukcesach finaliści żywili wielkie nadzieje na ponowne zdobycie pucharu, nadzieje, które jednak okazały się płonne. Aczkolwiek Australia wystąpiła w swym najsilniejszym składzie do meczu przeciwko obrońcy pucharu tj. reprezentacji USA, spotkanie to przegrała 2:3, a puchar Davisa pozostał tym samym w Ameryce.

W tegorocznych rozgrywkach w strefie europejskiej bierze udział 25 państw, w strefie amerykańskiej 4, plus obrońca pucharu USA. W pierwszym spotkaniu tegorocznym między reprezentacją Anglii i Indii — jak już donosiliśmy — zwycięstwo odniosła reprezentacja Anglii w stosunku 3:2. Następnym jej przeciwnikiem będzie Norwegia. Szanse Brytyjczyków w tym meczu są dość duże, tak, że Anglia prawdopodobnie zakwalifikuje się do dalszych rozgrywek. Najbliższa przyszłość, a właściwie najbliższe dni przyniosą nam dalszych zwycięzców i pokonanych.

Nie ulega jednak wątpliwości, że poważnymi kandydatami na finalistów strefy europejskiej (kierując się ostatnio wykazaną formą czołowych tenisistów Europy) będą Włochy, Francja lub Czechosłowacja. Jednakowoż szanse finalisty europejskiego wobec amerykańskiego, (prawdopodobnie będzie nim znów Australia), są bardzo znikome, gdyż zawodnicy Australii znajdują się w doskonałej formie, posiadając w swym zespole nową gwiazdę tenisa Segdmana.

Szanse drużyn, których zawodnicy mieli możność „rozgrzać" się na turniejach tenisowych na Riwierze francuskiej lub też we Włoszech oceniane są oczywiście wyżej od szans drużyn, których zawodnicy walczyć mogli tylko na krajowych turniejach. Niespodzianki jednak są tu możliwe i spodziewać się należy zaciętych walk.

Za kilka dni będziemy już mieli pewność, które drużyny zakwalifikowały się do dalszych rozgrywek. (er)



Fot. Associated Press

Jack Kramer po przejściu na zawodostwo rozgrywa regularne mecze z Bobby Riggsem. Na zdjęciu widzimy jedną z licznych gier obu „cyrkowców tenisowych". Z lewej Riggs.

Projekt PZPN-u opracowany

18 klubów w II Lidzie

Warszawa. Na mające się odbyć w dniu 30 bm. walne zebranie delegatów PZPN w sprawie utworzenia II klasy państwowej (ligi), zarząd PZPN przesłał wszystkim okręgom własny projekt mającej zostać utworzonej dalszej ekstraklasy. Według tego projektu II klasa państwowa składała się będzie z 18 klubów, które zostaną podzielone na dwie grupy. W latach parzystych kluby będą podzielone na grupę: wschód — zachód a w latach nieparzystych w grupach północ — południe. Przydział klubów do poszczególnych grup dokonuje corocznie Wydział Gier i Dysc. P. Z. P. N. System rozgrywek jest podobny jak w I ekstraklasie (runda wiosenno - jesienna).

Każdego roku z drugiej ligi spadają po dwa kluby, które zajęły końcowe miejsca w poszczególnych grupach. Ogólna ilość spadających klubów wynosi zatem 4. Na ich miejsca kwalifikują się drużyny, które zdobyły pierwsze cztery miejsca w finałowych rozgrywkach międzyokręgowych mistrzostw klasy A. Do pierwszej ekstraklasy, wchodzą automatycznie mistrzowie dwóch grup drugiej ekstraklasy, a na ich miejsca wchodzą drużyny, które zajęły końcowe miejsca w pierwszej ekstraklasie. Ponadto mistrzowie grupowi drugiej ekstraklasy grają ze sobą finałowy mecz (z rewanżem) o tytuł moralnego mistrza drugiej ekstraklasy.

W roku 1948 przewiduje się utworzenie drugiej ekstraklasy z następujących drużyn:

1) 3 drużyn, które w grupie finałowej rozgrywek międzyokręgowych mistrzów klasy A zajmą trzecie, czwarte i piąte miejsce. (Dwie pierwsze drużyny wchodzą do pierwszej ekstraklasy).

2) 10 drużyn, które w pięciu grupach terytorialnych zajęły drugie i trzecie miejsca.

3) 4 drużyn, które zajmą końcowe miejsca w tabeli obecnej ekstraklasy (ligi).

4) wicemistrz klasy A najliczniejszego Okręgu. Razem więc 18 klubów.

Telefonem ze stolicy

● *Dyr. GUKF inż. T. Kuchar w towarzystwie szefa oddziału sportu w GUKF ppłk. Czarnika i inż. Brzuchowskiego obejrzał w ub. tygodniu obiekty i tereny w Warszawie, nadające się na budowę lub odbudowę hali sportowej i stadionu. Jako tereny, na których ma zostać wybudowana hala sportowa wchodzą w rachubę: obszar przy moście Poniatowskiego, przy końcu ulicy Puławskiej, przy ul. Świętokrzyskiej i hala Mirowska przy placu Żelaznej Bramy. Stadion ma powstać w jednym z następujących miejsc: na Bielanach (za AWF), w Parku Sobieskiego, na terenie Cytadeli lub ul. Puławskiej.*

● *PKOl. ustalił ostatnio, że do Londynu na Olimpiadę pojadą lekkoatleci i lekkoatletki (ilość znikoma) oraz bokserzy, ale prawdopodobnie tylko w 6 wagach. Szanse na wyjazd mają jeszcze: koszykarze, piłkarze, wioślarze, szermierze, jednak muszą oni udokumentować swoje prawo do wyjazdu wynikami w najbliższych imprezach, przede wszystkim w Igrzyskach Bałkańskich.*

● *Obóz szermierczy przed Igrzyskami Bałkańskimi rozpoczyna się w Warszawie dnia 4 maja przy udziale 14 zawodników i 4 florecistek.*

Wzdłuż i wszerz Śląska

* **Kandydat do Ligi szczypiorniaka kop. Barbara - Wyzwolenie Chorzów będzie musiał zapłacić 2.300 zł kary, z czego 2000 zł zapłaci za wstawienie do gry nieuprawnionych graczy, a 300 zł za niewłaściwe wypełnienie protokółu zawodów.**

* **Kop. Katowice zmuszona była wycofać się z rozgrywek o bokserskie mistrzostwo klasy B z powodu trudności finansowych, niemniej w myśl przepisów zapłacić musi jako karę na rzecz okręgu kwotę zł 5.000. Wszystkie następne mecze zaliczone zostaną walkowerem na korzyść prze[illegible]ków.**

* **W dniach od 10 do 22 bm. odbędzie się w Katowicach obóz przygotowawczy dla szczypiornistów na mecz międzypaństwowy ze Szwecją, który przewidziany jest na dzień 26 maja br. Na obóz z zawodników śląskich wyznaczeni zostali następujący gracze: Toman, Thiel Paweł i Jerzy, Wodarczyk z AKS Chorzów oraz Kaczmarek z katowickiej Pogoni.**

* **Lisiński (Wyzwolenie Michałkowice), który na meczu z Siemianowiczanką był strzelcem aż czterech bramek, wysunął się na czoło strzelców bramkowych śląskiej klasy A.**

* **[illegible] międzyokręgowego mie[illegible] Krakowem, które odb[illegible]u 6 bm. w Zabrzu wyznaczony został przez kapitana Opolskiego OZPN następujący skład: Paszkiewicz (Lwowianka Opole), Czernik (RKS Szombierki), Kubiak (Piast Gliwice), Niebylski i Szmyt (Polonia Bytom), Jarema i Gruner (Piast Gliwice), Podeszwa (RKS Szombierki), Śliwiński (Lwowianka O[illegible]**

* **W spotkaniu bokserskim o puchar Sadłowskiego zespół Siemianowiczanki odniósł sensacyjne zwycięstwo nad faworytem tego spotkania Slavią Ruda 8:3. Do największej sensacji w tym spotkaniu doszło w wadze koguciej, w której Guzy (Siemianowiczanka) znokautował już w pierwszej rundzie przereklamowanego Majcherczyka.**

* **A-klasowy zespół kop. Katowice, uzyskał ostatnio dzięki przychylnej postawie dyrekcji Katowickiego Zjednoczenia Przem. Węglowego, dawne boisko Policyjnego KS. Katowice, znajdujące się w Katowicach przy ul. Moniuszki. Obecne boisko w Bogucicach oddano do dyspozycji KS Ka[illegible]**

* **Bokserzy katowickiego Baildonu odnieśli w przyjacielskim spotkaniu z wicemistrzem Śląska Zrywem ze Świętochłowic piękny sukces, remisując po zaciętych walkach 8:8.**

* **W Sosnowcu z[illegible] zostanie teoretyczny [illegible]owy, obejmujący 40 godzin wykładów. Na kursie wykładać będą instruktorzy Instytutu Szybowcowego z Bielska oraz Aeroklubu Śląskiego w Katowicach.**

* **Szczypiorniści AKS [illegible] wnieśli do PZPR-u w Krakowie oficjalny protest w sprawie rozegra[illegible]tnio w Krakowie meczu o [illegible]stwo Ligi z Cracovią, z powodu nieprzybycia wy[illegible]**

* **Jeden z największych stadionów w Polsce KS Polonii Bytom jest narażony z powodu swego bliskiego sąsiedztwa z kopalnią „Centrum" na zawalenie. Obecnie prowadzone są badania przez ekspertów górn[illegible], którzy zadecydują ostatecznie, czy stadion ten może nadal służyć swym celom czy nie.**

Rzym (tel.) W tegorocznym wyścigu kolarskim „Tour de France" Włochy wystąpią z dwiema drużynami. Kapitanami tych zespołów będą znakomici kolarze Gino Bartali i Fau[illegible]

Tegoroczne atrakcje Wimbledonu

LONDYN (tel.) *Tegoroczne mistrzostwa tenisowe w Wimbledonie zapowiadają się bardzo ciekawie. Ostatnio wpłynęło zgłoszenie czołowego tenisisty Australii John Bromwicha, który zamierza w bież. roku wziąć udział w mistrzostwach. Zapowiedziany jest również udział tenisistów amerykańskich Franka Parkera, Gerarda Mulley'a i Toma Browna, zaś z zawodników europejskich będzie startował m. in. Jarosław Drobny i Coucelli. Mistrz południowej Afryki Strugers, który przebywa już na terenie Anglii wykazuje doskonałą formę. W grze pojedyńczej pań czołowymi tenisistkami turnieju w Wimbledonie będą Amerykanki Margaret Osborne, Dorris Hart, Louise Brough i Pat Todd.*

W związku z niezwykle mocną obsadą turnieju Angielski Związek Tenisowy zwrócił się do zainteresowanych państw o przysłanie młodych zawodników i zawodniczek, celem udzielenia im okazji obserwowania tych zawodów i zapoznania się z atmosferą Wimbledonu. Zawodnicy ci przybędą do Londynu pod hasłem „przyszłe asy tenisa obserwują asów obecnych".

Zaproszenia te przyjęły jak dotychczas następujące państwa: Belgia, Kanada, Czechosłowacja, Dania, Finlandia, Francja, Holandia, Norwegia, Szwecja, Szwajcaria, St. Zjednoczone.



Fot. Cz. Datka

Drużyna szczypiorniaka AZS Kraków

23 maja Polska-Szwecja

Mistrzostwa świata w szczypiorniaku

WARSZAWA. Z Międzynarodowej Federacji Szczypiorniaka w Sztokholmie nadeszła do P. Z. P. R. depesza, w której zarząd Federacji prosi o natychmiastowe potwierdzenie przyjazdu polskich szczypiornistów na eliminacyjny mecz II rundy mistrzostw świata Polska — Szwecja który ma odbyć się w Kristianstad 23 maja br. Sędzią tego spotkania będzie arbiter duński.

Wobec tego, że G. U. K. F. udzielił już zezwolenia na start Polaków w Szwecji i potwierdził to jeszcze powtórnie po zapoznaniu się z treścią depeszy, spotkanie ze Szwedami dojdzie niewątpliwie do skutku i będzie równocześnie rewanżem za ich porażkę w międzypaństwowym meczu w 1939 r. w Katowicach, kiedy to Polacy zwyciężyli w stosunku 7:6.

Reprezentacja Polski rozpoczyna przygotowania do tego meczu od 10 maja na obozie w Katowicach. Trenerem będzie Józef Pachla.

Spotkanie ze Szwedami będzie doskonałym sprawdzianem możliwości naszych szczypiornistów przed Igrzyskami Bałkańskimi w czerwcu w Budapeszcie. W wypadku zwycięstwa Polski ze Szwecją reprezentanci nasi wejdą do półfinału mistrzostw świata, w którym spotkaliby się w Paryżu 3 czerwca ze zwycięzcą meczu Szwajcaria — Austria (lub Węgry). Pozostałe spotkania i terminarz mistrzostw świata wygląda następująco:

I runda eliminacyjna:

1. Szwecja — Finlandia (wygrała Szwecja)
2. Belgia — Holandia (brak wyników)
3. Francja — Luksemburg (9. 5.)
4. Austria — Węgry (9. 5.).

II runda eliminacyjna:

5. Szwecja — Polska (23. 5.)
6. Belgia/Holandia — Dania (30. 5.)
7. Francja/Luksemburg — Portugalia (23. 5.)
8. Austria/Węgry — Szwajcaria — brak terminu.

Półfinały:

9. Zwycięzca spotkania nr. 6 ze zwycięzcą spotkania nr. 7 — 3. 6. w Saarbruecken
10. Szwecja lub Polska — zwycięzca spotkania nr. 8 — 3. 6. w Paryżu

Finał między zwycięzcami półfinałów odbędzie się 6 czerwca w Paryżu. Rozgrywki o 3 i 4 miejsce pomiędzy pokonanymi w półfinałach odbędą się również 6 czerwca w Paryżu.

W okresie finałów obradować będzie w stolicy Francji kongres Międzynarodowej Federacji Szczypiorniaka, na który z ramienia Polski udadzą się prezes PZPR Nowak i trener Pachla. (Szer.)

110 m przez płotki

Na zawodach w Kansas City, gdzie Murzyn Fonville ustanowił nowy rekord w pchnięciu kulą inny Murzyn, Dillard — znany dobrze z zeszłorocznych startów w Europie, przebiegł dystans 120 jardów przez płotki w czasie nowego rekordu świata — 13.6 s. (120 jardów równa się 109 metrom i 68 centymetr.) Do dystansu 110 m, który jest dystansem olimpijskim brakuje zatem kilkudziesięciu centymetrów. Ogółem poniżej 14 sekund, tak na jednym jak i drugim dystansie wysokich płotków (jardowym i metrowym) biegało zaledwie 8 ludzi. A to:

13.6 Dillard — USA (1948)
13.7 Towns — USA (1936)
13.7 Walcott — USA (1940)
13.8 Kilkpatrick — USA (1937)
13.9 Batiste (1939), Dugger (1940), Cummins (1942) i Hlad (1942).

Najlepszy wynik europejski 14.0 sek. należy do Szweda Lidmana. Czas ten uzyskał on w roku ubiegłym. (ag)

Jeszcze o meczu z Czechosłowacją

Prasa czechosłowacka wciąż jeszcze pisze o porażkach swych piłkarzy doznanych w Warszawie i Katowicach. Do głosów prasy codziennej dochodzą obecnie głosy poważnych periodyków sportowych, które w sposób krytyczny roztrząsają przyczyny przegranych.

M. in. czasopismo „Ruch" omawia wyprawę do Polski, potwierdzając pierwsze opinie i doniesienia, wypowiedziane przez specjalnych sprawozdawców bezpośrednio po meczu.

„Przegraliśmy zasłużenie i w Warszawie i Katowicach — pisze Ruch — a **przegraliśmy dlatego, gdyż zagraliśmy w sposób, który nie może dać zwycięstwa. Do Polski została wysłana drużyna złożona ze starych rutynowanych graczy. Dla tego, aby doświadczeni piłkarze nie dali się niczemu zaskoczyć, aby nie doszło do żadnych niespodzianek".**

Autor artykułu jest przekonany, że piłkarze czescy niepotrzebnie przyjęli system WM, który im nie odpowiadał. Między meczem w Warszawie a na Śląsku nie było zbyt wielkiej różnicy. Tylko tyle, że po meczu w Warszawie uważali Czesi, iż przegrali niezasłużenie. Po meczu na Śląsku zmienili zdanie.

Byłoby błędem twierdzić — stwierdza autor — że polscy piłkarze nie reprezentują wysokiej klasy. To cośmy widzieli to nie był footbal niedoskonały. Polacy dobrze rozpoczęli tegoroczne starty. Ich szybkość i temperament, oraz nowoczesny system, który przyjmują, przyniesie im jeszcze niejeden sukces.

Pięściarze Warszawy zwyciężają w Gdańsku

GDAŃSK. Osłabiona reprezentacja bokserska Warszawy pokonała reprezentację Gdańska 11:5. Wyniki techniczne (na I miejscu zawodnicy Warszawy): w. musza: Tyczyński bije na punkty Pankego, w. kogucia: Flisiak remisuje z Kleinem, w. piórkowa: Wdowiak przegrywa do Kudłacika na punkty, w lekka: Żurawski wygrywa na punkty z Drążkowskim, w. półśrednia: Janiszewski przegrywa nieznacznie na punkty z mistrzem Polski Chychłą, w. średnia: Mistrz Polski Zagórski bije wysoko na punkty Szymankiewicza, w. półciężka: Archadzki wygrywa na punkty z Borkiem, w. ciężka: niespodziewane zwycięstwo Grzelaka z Białkowskim.

Igrzyska Związków Zawodowych

PARYŻ. Do turnieju piłkarskiego, organizowanego w ramach Igrzysk Związków Zawodowych we Francji, zgłosiły udział następujące państwa: Austria, Bułgaria, Czechosłowacja, Hiszpania, Jugosławia, Północna Afryka, Polska, Rumunia, Węgry i Włochy.

W wyniku losowania Polska gra pierwszy mecz z drużyną Austrii w dniu 9 maja w Strassburgu.



Fot. Cz. Datka

Jedna z najlepszych drużyn szczypiorniaka Polski Pogoń Katowice.

I. etap

Z Warszawy do Łodzi

WARSZAWA. (tel.) W dniu startu wszyscy kolarze biorący udział w wyścigu Warszawa — Praga — Warszawa zgrupowani zostali na Stadionie Wojska Polskiego. O godz. 9.30 defilada, prowadzona przez prezesa PZKol. Gołębiowskiego wyruszyła ulicami Łazienkowską, Piusa, Marszałkowską przez Ogród Saski na Plac Zwycięstwa. W czasie przemarszu przez ulice miasta kolarze byli owacyjnie witani przez tłumy publiczności, zdążające na pochód 1-majowy.

Przy Placu Zwycięstwa zapełnionym już przez publiczność pierwszomajową do ustawionych zawodników wygłosił przemówienie przedstawiciel „Głosu Ludu" red. Burgin i dyr. Gł. Urzędu Kultury Fizycznej inż. Kuchar.

O godz. 9.50 starter honorowy ambasador Czechosłowacji, Hejret, dał znak do rozpoczęcia zawodów. Kolarze przejechali ulicami miasta do Grojeckiej, gdzie o godz. 10.30 nastąpił właściwy start.

Na czoło wysunął się od razu Jugosłowianin *Solman*. W kilkaset metrów dalej, przejeżdżający przez szosę pociąg, odciął część zawodników, na czym pierwsza partia zyskała około 200 m. W Raszynie tempo jest b. ostre, dochodzi do 45 km/godz. Na końcu jadą zawodnicy węgierscy, jako ostatni Węgler Kiss. Pod Nadarzynem wskutek deszczu i silnego wiatru tempo spada do 30 km/godz. Zawodnicy rozbijają się na trzy grupy. W pierwszej jadą Czesi i Jugosłowianie, o 50 m za nimi Polacy, Bułgarzy i Rumuni a około 200 m za czołówką zespołowo Węgrzy. Za miastem pierwszy defekt czeski Puklicky'ego. Jedzie on w klasyfikacji indywidualnej, toteż żaden z kolegów nie zostaje mu do pomocy. Zawodnik czeski naprawia szybko gumę i już na 38 km dochodzi do czołówki. Kolarze jugosłowiańscy inicjują kilka ucieczek, jednak Polacy czuwają i w porę je likwidują. W Mszczonowie Rumun Chiocomban z pierwszej drużyny „łapie gumę" a jego kolega Gociman wywraca się, wstaje jednak natychmiast i jedzie dalej. 11 km przed Rawą zaczyna padać deszcz, wskutek czego tempo wyścigu jeszcze bardziej słabnie. 56 km za Warszawą dochodzą do czołówki Węgrzy. Pierwszym z Polaków, który miał defekt, był Piegat na 63 km. W parę minut po nim Szczasny (C) i Pakic (J) również muszą zatrzymać się z powodu defektu. W Rawie odpada od czołówki Cvetkow (B) który już stale kuleje. W Tomaszowie kolarze zatrzymują się tylko na moment na punkcie odżywczym, aby zmienić torby żywnościowe. Tam ma dość poważny defekt dobrze jadący do tej pory Jugosłowianin *Jesic*. Jednak po paru minutach dochodzi wóz z mechanikami, którzy prędko usuwają defekt. Do Tomaszowa przeciętna wyścigu wynosi 30,4 km/godz. 6 km za Tomaszowem Czesi zderzają się z Węgrami i 4 Węgrów wywraca się. Po paru minutach doganiają jednak czołówkę. Polacy jadą cały czas razem w zwartej grupie. W tym czasie zaczynają mnożyć się defekty w odstępach mniejwięcej minutowych. Odpadają trzej Czesi i Polak *Bański*. Miał on specjalnego pecha, gdyż chciał być pierwszym w swoim rodzinnym mieście Piotrkowie; jego defekt nastąpił 2 km przed tym miastem. W samym Piotrkowie miał defekt Rumun Grigorin. Między Piotrkowem i Łodzią zostaje w tyle *Pietraszewski i Rzeźnicki*. Do Łodzi dojeżdżają kolarze zwartą grupą. Dopiero na ulicach miasta finiszują Czesi i Jugosłowianie i wpadają pierwsi na metę a wraz z nimi Kudert i Grzelak. Kolejność na mecie była następująca: *Vesely* (C) w 5,51,28, *Solman* (J), *Prosinek* (J), *Cibula* (C), *Kudert* (P), którzy uzyskali te same czasy. Za nimi *Grzelak* (P) czas o sekundę gorszy, *Keverka* (C), *Capek* (C), *Ridky* (C), *Loos* (C).

WYNIKI I ETAPU WARSZAWA — ŁÓDŹ

1. **Vessely (CSR).**
2. **Solman (Jugosławia).**
3. **Prosinek (Jug.).**
4. **Cibula (CSR).**
5. **Kudert (Polska); wszyscy w jednakowym czasie 5,51,28.**

Następnych 19 zawodników sklasyfikowano ex aequo, przy czym kolejność miejsc ustalono alfabetycznie. Między tymi zawodnikami znajdują się następujący polscy kolarze: Grzelak, Olszewski, Pietraszewski. Spośród nich Grzelak znajduje się na 10 miejscu. Poza nimi polscy kolarze zajęli następujące miejsca: Stolarczyk 25, Napierała 28, Bański 29, Wojcieszek 50 i Wojciechowski 56. Klasyfikacja po pierwszym etapie przedstawia się następująco: 1. Czechosłowacja I 17,34,25, 2. Jugosławia I 17,34,25, 3. Polska II 17,34,59, 4. Polska I 17,35,04, 5. Węgry II 17,35,27, 6. Węgry I. 17,36,03, 7. Czechosłowacja II 17,41,57, 8. Rumunia 17,56,23, 9. Bulgaria 18,07,10.

Konkurs »Zgadnij kto wygra«

(KUPON WYCIĄĆ)

KONKURS ZGADNIJ KTO WYGRA KUPON NR 26 Czwartek 6 maja i Niedziela 9 maja 1948 r.	A			B			C		
	1	X	2	1	X	2	1	X	2
1. Kraków — Warszawa									
2. Łódź — Bratislava									
3. Polonia Warszawa — Rymer									
4. Warta — Widzew									
5. Ł. K. S. — Legia									
6. Tarnovia — Wisła									
7. Polonia (Bytom) — Garbarnia									
8. Zagłębie — Bratislava									
	20 zł			20 zł			20 zł		

Nazwisko i imię ______________________

adres ______________________

Numer kuponu ________ sprzedano znaczków olimpijskich po

[illegible] ________

Z Pragi do Pardubic

Praga (tel.). Start do wyścigu Praga — Warszawa odbył się bardzo uroczyście. Do zgromadzonych na starcie zawodników przemówili ambasador RP. w Czechosłowacji Olszewski, prezydent m. Pragi Vacek i prezes czechosłowackiego związku kolarskiego Johanik. Na miejscu startu zebrały się tłumy widzów. Cały czas do chwili wyruszenia zawodników przygrywała orkiestra. Następnie przedefilowali kolarze ulicami miasta, kierując się na miejsce właściwego startu do pierwszego etapu do Pardubic, wynoszącego 127 km. Na starcie stanęło 55 zawodników; etap ukończyli wszyscy.

Od startu kolarze ruszyli silnym tempem, a prowadzenie objął Rosman (Jug.), którego minął następnie Javorik (CSR). Przed Pardubicami wysunął się na czoło najlepszy Jugosłowianin, mistrz bałkański z roku 1947 Poredski, który wspólnie z 4 zawodnikami wpadł razem na metę. Przy ustalaniu kolejności miejsc, Poredski był pierwszym o ułamek sekundy.

Na 10 km po starcie w Pradze zderzyło się kilku zawodników, na szczęście nie groźnie w skutkach. Doznali w nim obrażeń Polacy — Leśkiewicz, Wrzesiński, Salyga i Łazarczyk.

Wyniki indywidualne I etapu wyścigu Praga — Warszawa:

1. Poredski (Jug.) 3.25,37 godz., 2. Zoric (Jug.) 3.25,37,2 godz., 3. Pantarescu (Rum.) 3.25,47,4; 4. Javorik (C. S. R.) 3,25,58; 5. Chicomban (Rum.) 3.26,30; 6. Kapiak (Polska) 3.26,30,2; 7. Stepanek (CSR) 3.26,30,4; 8. Horwatic (Jug.) 3.26,30,6; 9. Holubec (CSR) 3.27,41; 10. Dimov (Bulg.) 3.27,41,2.

Zawodnicy polscy zajęli następujące miejsca: 16. Nowoczek 3.29.50,2; 17. Wiśniewski 3.29,50,4; 18. Wyglenda 3.29,55,2; 20. Grynkiewicz 3.29,55,4.

Klasyfikacja drużynowa za pierwszy etap wyścigu Praga — Warszawa przedstawia się następująco:

1. Jugosławia (Poredski, Zoric i Horwatic) w czasie 10.18,24,8 godz. 2. Rumunia 10.20,08,8 godz. 3. Czechosłowacja II 10.25,18,2; 4. Czechosłowacja I 10,25,30,4; 5. Polska I 10.26,15,6; 6. Bułgaria; 7. Polska II 10.31,12,6.

II etap Pardubice — Brno

Kapiak *leaderem wyścigu*

PRAGA (tel). Do drugiego etapu biegnącego z Pardubic do Brna wystartowało 55 zawodników z których jednak do mety etapu w Brnie przybyło 50 kolarzy. Odpadło 5 w tym Polak Jankowski. Długość trasy tego etapu wynosiła 129 km.

Prowadzenie na początku objął Dordik (CSR) który prowadził przez dłuższy czas jednak na skutek defektu i zmiany koła utracił prowadzenie. Za Litomyślem utworzyła się koalicja kolarzy, która prowadziła aż została dopędzona przez triumfatora pierwszego etapu Poredskiego. Objął on prowadzenie i znajdował się długi czas na czele wyścigu, jednak zmuszony był ustąpić z czoła na skutek defektu roweru. Po naprawie co kosztowało go drogocenne minuty pojechał ambitnie dalej dopędzając czołówkę, z której jednak przed metą etapu odpadł i uplasował się dopiero na dalszym miejscu. Wysiłek ambitnego Jugosłowianina kosztował go wiele. Na metę wpadł kompletnie wyczerpany tak, że został odwieziony do szpitala. Wypadkowi ulegli również Rumun Mikulescu i jeden z najlepszych zawodników czeskich Keberle. Ten ostatni został również odtransportowany do szpitala.

Końcowe wyniki etapu Pardubice — Brno były następujące: 1) Mikulescu (Rum.) 4.34.39 godz. 2) Chwojko (CSR) 4.34 39,2; 3) Cholubec (CSR) 4.34.39.4; 4) Trefonic (Jug.) 4.34.39.6; 5) Wrzesiński (Polska) 4.35.47; 6) Kapiak (Polska) 4.35.47,2; 7) Krejcu (CSR) 4.37.02; 8) Zoric (Jug.) 4.38.49; 9) Figl (CSR) 4.40.42; 10) Stosik (CSR) 4.40.47.

Dalsi Polacy uplasowali się na następujących miejscach: 12) Wandor 4.42,23.2 godz. 13) Grynkiewicz 4.42.23,4 i 16) Gabrych 4.42.24.

Klasyfikacja zespołowa po drugim etapie wyścigu Praga — Warszawa przedstawia się następująco: 1. Jugosławia 24.16,35.4 godz. 2) CSR II druż. 24.20.23,2 godz. 3) Polska I 24.21.09,8 godz. 4) Czechosłowacja I, 5) Rumunia, 6) Bułgaria i 7) Polska II.

W klasyfikacji indywidualnej Polska odniosła piękny sukces. Kapiak wysunął się na leadera wyścigu mając ogólny czas 8,02,17 godz. przed Holubcem (CSR) 8.02.20 godz. i Zoricem (Jug.) 8.04.46 godz.

Następny etap prowadzi z Brna do Žilina.

Klasyfikacja po dwu etapach

1. Polska I 38.12,26 godz., 2. Polska II 38.33,03 godz., 3. Jugosławia 38.37,28, 4. Węgry I 38.44,24, 5. Czechosłowacja II 38.45,01. 6. Czechosłowacja I 39.00,11, 7. Węgry II 39.02,29, 8. Rumunia 39.41,17, 9. Bulgaria.

W klasyfikacji indywidualnej prowadzi Prosinek (Jugosławia) 12.40,42 godz.

Sukces obu polskich drużyn *na trasie Łódź — Wrocław*

WROCŁAW.. Drugi etap kolarskiego wyścigu Warszawa — Praga na dystansie Łódź — Wrocław zakończył się wielkim sukcesem kolarzy polskich. Kolarze nasi zajmując w pierwszej dziesiątce 6 miejsc, zapewnili sobie przewagę w punktacji drużynowej.

Komisja sędziowska nie ustaliła jeszcze dokładnie wyników. Z chwilą ukończenia obrad komisji wyniki będą podane.

Po honorowym starcie, dokonanym w Łodzi przez prezydenta miasta Stawińskiego z przed redakcji „Głosu Robotniczego", właściwy start nastąpił przed parkiem Wenecja. Wczorajszy zwycięzca Czech Vesely brał udział w biegu w żółtej koszulce leadera.

Do 60 km tj. do Sieradza, kolarze jadą zwartą grupą. Następnie prowadzenie obejmuje Jesic (Jugosławia), który próbuje kilkakrotnie ucieczki. Do Jugosłowianina dochodzi grupa polska (Siemiński, Rzeźnicki, Kudert i Wójcik).

W Sieradzu kończy się szosa asfaltowa. Zawodnicy wyjechali na gorszą drogę i rezultaty stają się od razu widoczne. Na 86 km w czołówce jadą Wójcik (Polska), Bat (Jugosławia), Napierała i Rzeźnicki. Na 100 km prowadzenie obejmuje Sieminski, któremu towarzyszy Jugosłowianin Bat. Dwójka ta uzyskuje ok. 1 km przewagi. Na czele następnej grupy jedzie Polak Pietraszewski. Defektów zdarza się coraz więcej. Leader biegu Vesely naprawia gumę. Podobne defekty mają Napierała i Cybula.

Na 78 km przed Wrocławiem czołówka składa się z 14 kolarzy, wśród nich 5 Polaków. Z punktu odżywczego w Kępnie pierwszy wyjeżdża Pietraszewski, tuż za nim Rzeźnicki. Zawodnicy mają coraz częściej defekty, wskutek czego czołówka topnieje z każdą minutą. W pobliżu Poniatowic Pietraszewski i Siemiński wpadają na siebie. Siemiński nadrobił wkrótce stratę i doszedł do czołówki. Pietraszewski ze złamanym kołem pozostał daleko w tyle.

Na ostatnich 20 km nadrabiają Napierała i Pietraszewski, którzy wraz z czołówką wpadają na ulice Wrocławia. Na bieżnię stadionu olimpijskiego we Wrocławiu wpada pierwszy zawodnik polski Wójcik, który jednak przewraca się. Wykorzystuje to jadący za nim Jugosłowianin Prosinek i pięknym finiszem kończy etap, jako pierwszy. Tuż za nim wpadają Rzeźnicki, Czyż i Napierała. Piąty jest Cybula, szósty Wójcik, siódmy Pietraszewski, ósmy Siemiński. Leader biegu Vesely przyszedł na dziesiątym miejscu.

II-GI ETAP ŁÓDŹ — WROCŁAW

Wyniki: 1) Prosinek (Jugosławia), 2) Rzeźnicki (Polska), 3) Czyż (Polska), 4) Napierała (Polska), 5) Loos (Czechosłowacja) wszyscy w jednakowym czasie 6.50,41, 6) Wójcik (Polska) 6 51,03, 7) Pietraszewski (Polska) 6, 51,21, 8) Siemiński (Polska) 6.56, 9) Bat (Jugosławia) 6.59.06, 10) Vessely (Czechosłowacja) 7.02,47.

Mistrzostwa Polski w zapasach

Poznań (tel.) Pierwsze powojenne drużynowe mistrzostwa Polski w zapasach i podnoszeniu ciężarów rozpoczęły się w godzinach przedpołudniowych spotkaniem eliminacyjnym. Wszystkie walki punktowane są indywidualnie. W godzinach wieczornych odbyło się oficjalne otwarcie mistrzostw, rozpoczęte raportem, który zdał p. Rajter. Z kolei przemówił przedstawiciel PUKF Świętosławski.

Wciągnięcie flagi przy dźwiękach hymnu narodowego dokonał zawodnik Rokita z Warszawy. Sensacją spotkań popołudniowych była porażka Rokity, który uległ w 4 minucie Grzędzielewskiemu z Poznania.

RESOVIA — SOKÓŁ 3:0 (1:0)

RZESZÓW. (Tel.) W dniu wczorajszym rozegrany został w ramach mistrzostw A klasy mecz piłkarski pomiędzy dwoma rywalami Resovia i Sokołem. Spotkanie to zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Resovii. Widzów około 4 tysiące.

A klasa w okręgach

Na Śląsku

GRUPA I

NAPRZÓD JANÓW — RKS SZOPIENICE 3:1 (1:0)

SZOPIENICE. Goście zapewnili sobie zwycięstwo do przerwy. RKS czynił po przerwie daremne wysiłki, dążąc do poprawienia wyniku, jednak tylko raz udało się Jochimczykowi umieścić piłkę w siatce przeciwnika. Bramki dla Janowa zdobyli Dąk 2 oraz Stawowy 1.

LECHIA MYSŁOWICE — BBTS BIELSKO 2:1 (0:1)

MYSŁOWICE. Po zaciętej walce udało się gospodarzom uzyskać dwa drogocenne punkty. Bramki dla Lechii zdobyli Vogt 2, dla gości prawy łącznik.

CONCORDIA KNURÓW — WALCOWNIA DZIEDZICE 3:2 (2:1)

KNURÓW. Ciężko wywalczone zwycięstwo odniosła drużyna Concordii nad bardzo ambitnie grającym przeciwnikiem. Bramki dla gospodarzy uzyskali Szleger 2 oraz Wolny 1.

KOSZARAWA ŻYWIEC — PIAST PAWŁÓW 2:0 (1:0)

ŻYWIEC. Rewelacyjna drużyna Piasta uległa dopiero po bardzo zaciętej grze twardo grającemu zespołowi gospodarzy.

POGOŃ KATOWICE — GWARDIA KATOWICE

KATOWICE. Mecz ten został odwołany i odbędzie się w późniejszym terminie.

Naprzód Janów	18	29	73:22
Concordia	18	23	49:40
Pogoń	16	21	43:23
Koszarawa	16	19	36:23
Lechia	17	19	38:38
Ligocianka	16	18	32:35
Walcownia	18	16	36:24
Piast	17	15	27:40
RKS Szopienice	18	13	25:37
BBTS Bielsko	18	9	19:48
Gwardia	15	7	18:46

GRUPA II

HUTA BAILDON — KOPALNIA DĘBIEŃSKO 2:0 (1:0)

KATOWICE. Katowiczanie przechodzą ostry spadek formy, co wykazał ponownie mecz niedzielny. Bramki dla gospodarzy zdobyli Krężel i Szy[illegible]

WYZWOLENIE MICHAŁKOWICE — KOPALNIA EMINENCJA 4:0 (3:0)

MICHAŁKOWICE. Gospodarze bez większego trudu pokonali zespół gości, przy czym bramki zdobyli Lisiński, Biela i Pôllewy.

SIEMIANOWICE. Goście uzy- WICA RADLIN 3:3 (1:1)

SIEMIANOWICZANKA. Goście uzyskali na dwie minuty przed zakończeniem meczu wyrównanie z rzutu karnego. Gra była bardzo zacięta. Bramki dla Siemianowiczanki zdobyli Kuczera 2 oraz Polok 1.

ZZK KATOWICE — RKS ZADŁOCIE 3:1 (3:0)

KATOWICE. Do przerwy gospodarze mieli zdecydowaną przewagę i zdobyli w tej części trzy bramki przez Kreta 2 oraz Olejnika 1, dla gości bramkę strzelił Biernat.

ZKSM BATORY—HEJNAŁ KĘTY 0:0

KĘTY. Batory przez utratę tego punktu stracił wszelkie szanse na dostanie się do ligi śląskiej.

Baildon	[illegible]	30	[illegible]
Siemianowiczanka	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Błyskawica Radlin	[illegible]	[illegible]	[illegible]:26
Wyzwolenie Michałk.	[illegible]	[illegible]	[illegible]:36
Kop. Katowice	[illegible]	[illegible]	[illegible]:44
Batory Chorzów	18	[illegible]	[illegible]:37
Kop. Dębieńsko	[illegible]	[illegible]	[illegible]
RKS Zabłocie	[illegible]	[illegible]	[illegible]
ZZK Katowice	18	[illegible]	[illegible]
Kop. Eminencja	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Hejnał Kęty	[illegible]	[illegible]	[illegible]

GRUPA [illegible]

ŚLĄSK ŚWIĘTOCHŁOWICE — WAWEL NOWA WIEŚ 4:0 (3:0)

ŚWIĘTOCHŁOWICE. Po bardzo pięknej grze gospodarze zwyciężyli w przekonywującym stosunku, przy czym bramki zdobyli Rar 2, Kulawik i środkowy napastnik.

NAPRZÓD LIPINY — 27 ORZEGÓW 3:3 (3:0)

LIPINY. Po bardzo dramatycznej walce obydwie drużyny podzieliły się punktami. Naprzód prowadził do przerwy, opadł jednak po przerwie z sił. Bramki dla Naprzodu zdobyli Duda 2 oraz Piec 1, dla gości Tworzonek, Kowalski i Tworek.

AZOTY CHORZÓW — HUTA POKÓJ 1:1 (1:1)

CHORZÓW. Była to typowa walka o punkty a wynik końcowy nie krzywdził nikogo.

SLAVIA RUDA — CZARNI CHROPACZÓW 3:2 (1:2)

PYSKOWICE. Wobec zamknięcia boiska Slavii mecz odbył się w Pyskowicach. Mecz ten obfitował w wiele ciekawych sytuacji podbramkowych.

POLONIA PIEKARY — ŚLĄSK TARNOWSKIE GÓRY 2:1 (1:1)

TARNOWSKIE GÓRY. Goście odnieśli na gorącym terenie w Tarnowskich Górach nikłe [illegible] zasłużone zwycięstwo.

Polonia Piekary	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Huta Pokój	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Śląsk Tarn. Góry	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Śląsk Świętochłowice	[illegible]	[illegible]	[illegible]
27 Orzegów	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Slawia Ruda	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Czarni Chropaczów	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Azoty Chorzów	[illegible]	[illegible]	[illegible]:27
Ruch Radzionków	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Wawel N. Wieś	[illegible]	[illegible]	16:40

W Krakowie

KRAKÓW. (Tel.) W rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo krakowskiej klasy A padły ubiegłej niedzieli następujące wyniki:

DĄBSKI — KORONA 1:1 (0:0)

Bramki dla Dąbskiego zdobył Ko[illegible]

PROKOCIM — ŁAGIEWIANKA 4:1 (1:1)

Bramki dla Prokocimia uzyskali: Ryś i Chałupa po 2, Tomeczko 1, dla Łagiewianki Liszka.

ZWIERZYNIECKI—GROBLE 3:0 (0:0)

Bramki zdobyli: Ostrowski 2 i Wawrzusiak.

WIECZYSTA — GARBARNIA IB 1:0 (1:0)

Bramkę zdobył Kawula.

PODGÓRZE — WISŁA IB 4:2 (3:1)

Bramki dla Podgórza: Hausner 2, Czernek i Bulczyński, dla Wisły — Bakowski i Trapp.

CHEŁMEK — CRACOVIA IB 7:3 (0:1)

Cracovia w 15 minut po przerwie prowadziła 3:0. Bramki dla Chełmka zdobyli: Borowski I Guzda po 2, Borowski II, Zatorski II i Zatorski I po 1; dla Cracovii — Kusiak 2 i Jędrzejewski.

MOŚCICE — SZCZAKOWIANKA 3:2 (2:2)

Po tych wynikach tabela przedstawia się jak następuje:

[illegible]	[illegible]	[illegible]	47:9
Zwierzyniecki	[illegible]	[illegible]	32:18
Mościce	17	[illegible]	33:25
Szczakowianka	[illegible]	[illegible]	37:33
Dabski	[illegible]	[illegible]	30:29
Fablok	[illegible]	[illegible]	27:29
Groble	[illegible]	[illegible]	24:27
Korona	[illegible]	[illegible]	20:24
Wieczysta	[illegible]	[illegible]	29:25
Prokocim	[illegible]	[illegible]	28:40
Łagiewianka	[illegible]	[illegible]	23:44
Podgórze	[illegible]	[illegible]	17:37

Na Warmii

— Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem zawody piłkarskie o mistrzostwo klasy A pomiędzy drużynami ZZK i Gwardii zakończy się nieoczekiwanym zwycięstwem drużyny kolejarzy w stosunku 3:0 (2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Siwek, Sztokinger i Baltrun. Sędziował mjr. Rutyna z Ostródy. W dalszym meczu mistrzowskim WKS Sokół z Ostródy zremisował niespodziewanie na własnym boisku z SKS Społem 0:0. ZZK Ostróda przegrał z WKS Pocisk Olsztyn w stosunku 0:3.

Po tych rozgrywkach tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

ZZK Olsztyn	4	6	14:[illegible]
WKS Sokół Ostróda	4	6	14:3
Gwardia Olsztyn	4	6	10:5
Społem Olsztyn	3	2	2:4
Pocisk Olsztyn	4	2	5:[illegible]
ZZK Ostróda	3	0	2:10

Masowy start w »Biegach Narodowych«

W Warszawie

Warszawa. (tel.) Bieg Narodowy — Stolicy przeprowadzony został w sześciu punktach, przy czym najważniejszy bieg odbył się ze startem i metą na stadionie Wojska Polskiego Przed rozpoczęciem biegu wciągnięta została przy akompaniamencie hymnu narodowego flaga państwowa na maszt, poczem odbyła się defilada. Na stadion przybyli przewodniczący Stołecznej Rady Narodowej Stankowski, przew. Centr. Komitetu Jedności Młodz. gen. Zarzycki oraz dyr. GUKF inż. Kuchar. Do uczestników biegu przemówił gen. Zarzycki. Punktualnie o godz. 12,15 na dany znak przez radio rozpoczęto biegi. Oprócz wyżej wymienionego głównego biegu, pozostałe biegi podzielone zostały na następujące rejony: Warszawa-Północ, Warszawa-Południe, Praga Północ i Południe oraz Wola. Ogółem w biegach w stolicy wzięło udział ponad 9.000 uczestników. Na każdym z tych biegów było conajmniej po 5 tysięcy wi-[illegible]

Poza stolicą odbyły się biegi na terenie woj. warszawskiego niemal w każdej miejscowości, przy czym według otrzymanych dotychczasowych meldunków, w poszczególnych powiatach odbyła się następująca ilość biegów: Sochaczew 82 biegi — startowało 947, Działdowo 44 — startowało 282, Płońsk 12 — startowało 564, Włochy 5 — startowało 188, Gostyń 8 — startowało 128, Cieszanów 15 — startowało 425, Pułtusk 37 — startowało 821, Mińsk Maz. 35 — start. 645, Grodzisk miasto 1 — startowało 300, Ostrów Maz. 1 — startowało 86, Grojec miasto 2 — startowało 291.

W Krakowie

W Krakowie Bieg Narodowy przeprowadzony został w dziewięciu punktach. Główny bieg odbył się na Błoniach. Do uczestników biegu przemówił dyr. Woj. U.K.F. płk. Kasprzyk i poseł Kowalczyk z ramienia Zw. Zaw.

Pozostałe biegi odbyły się w następujących dzielnicach: Podgórze, Rakowice, Prokocim, Grzegórzki, Bronowice Małe, Bronowice Duże, Prądnik i Płaszów.

Ogółem we wszystkich biegach na terenie Krakowa wzięło udział około 6 tysięcy zawodniczek i zawodników.

W Łodzi

ŁÓDŹ (tel.). W Łodzi odbyło się 54 biegów lekkoatletycznych w ogólnej sumie 5.350 zawodników. Młodzież szkolna 27 szkół powszechnych startowała w Parku Sienkiewicza, a większość biegów odbyła się w samym śródmieściu Łodzi.

W Zgierzu pod Łodzią odbył się mecz piłkarski o mistrzostwo A klasy pomiędzy Borutą i PTC Pabianice. Zwycięstwo odniosła drużyna Boruta w stosunku 2:0 do przerwy, gdyż w 7 minucie po przerwie przy zdobyciu 3 bramki przez Borutę, Pabianice zeszły z boiska.

W Katowicach

KATOWICE (pb) Startowało 3.650 biegaczy i biegaczek, w 5 grupach. *I panie do lat 18* — 1) Manowska Maria (Państw. Szkoła Zawodowa Żeńska) czas 3,05,4 min. 2) Piwowarówna Halina (Państw Gimn. i Liceum Żeńskie) 3) Grackówna Hildegarda (Państw Szkoła Przysp. Gosp. i Rodz.). Dystans ponad 500 — *II panie ponad 18 lat:* startujących 300, dystans ponad 1.000 m. 1) Kubiak Eleonora (ZS Gwardia) 4,37,2 min. 2) Waleczek Cecylia (Państw. Szkoła Zawod. Żeńska) — 3) Gorclówna (Liceum Spółdzielcze). *III Chłopcy do lat 16:* startujących 750 dystans ponad 500 m. 1) Marek Henryk (Pogoń K-ce) 2,35 min. 2) Kolny (M. Inst. Kształcenia Handl.) 3) Kania (M. Inst Kszt. Handlowego). *IV Juniorzy 16 — 18 lat:* startujących 1.000. dystans ponad 1 km. 1) Rogalski Ryszard (Gimn. Przem. Huty Ferrum) 2) Knapczyk Mieczysław (Śl. Techn. Zakłady Naukowe), 3) Matiak (Gimn. Przem. Huty Ferrum). *V. Seniorzy:* startujących ponad 1.000, dystans 2.000 m. 1) Filipek Jan (Pocztowy KS) 8,24,9 min. 2) Banasik Jerzy (Śl. Techn. Zakłady Naukowe) — 3) Kasprzyk (KBW).

W Bytomiu

W BYTOMIU brało udział prze-[illegible] 1.200 zawodników *Dziewczęta [illegible]00 m.:* 1) Pietraszewska (Gimn. Żeńskie 3,21,9; 2) Patynko (Gimn. Handlowe) — 3,29,4; 3) Janusówna (Gim. Ż.) 3,54,9; Chłopcy (500 m.) 1) [illegible]ojdak (Gimn. Przem. Górn.) 2,24,9; 2) Flag (Gimn. Przem. Górn.) 2,27,4; 3) Szołtys (Szkoła Powsz. nr. 5) 2,27,5; Chłopcy (1.000 m.) 1) Dylong (II Gimn. Męskie) 4,22,8; 2) Kamarnicki (II Gimn. Męskie), 4,29,1; 3) Winerth (Państw. Szkoła Budowl.) 4,29,9. Panowie (2.000 m.) 1) Olesiński (Państw. Szk. Bud.) 6,10,2 2) Łacny (Państw. Techn.) 6,19,0 3) Pawleta (Państw. Szk. Bud.) 6,26,0.

W powiecie bytomskim startowało ponad 1.300 zawodników.

W Chorzowie

CHORZÓW. — Startowało 2.000 biegaczy. Wśród dziewcząt na *500 m.* zwyciężyła Frankówna (ZHP), na *1.000 m.* Smolarek (RKS Batory). Wśród chłopców na *500 m.* wygrał Łata (SP), na *1.000 m.* Werner (AKS), na *2.000 m.* seniorów Puzyrek (AKS).

W Gliwicach

W GLIWICACH startowało 3.824 zaowdników. Chłopcy od 14 do 16 lat (500 m): 1. Krzysztof 2,46,3 2. Żuławski 2,46,6; 3. Zażuliak 2,52,2 wszyscy trzej z I. Gimnazjum Męskiego. Dziewczęta do lat 18 (500 m): 1. Kalinka 3,22; 2. Kucharska 3,22,2; 3. Somer 3,23,4. Juniorzy (1000 m): 1. Poroniewicz (ZZK) 5,31,6; 2. Kubica 5,38,1; 3. Wróbel 5,38,7. Dziewczęta (1000 m): 1. Hulokówna (Piast) 5,41,0; 2. Śliwkówna (Piast) 5,55,7; 3. Gąbleżanka (ZZK) 5,56,7. Seniorzy (2000 m): 1. Piluk (Piast) 10,39; 2. Tyczkowski (Piast) 10,45,5; 3. Cbolewa 10,50,3.

ZABRZE. — Startujących 2.140 biegaczy. Na *500 m.* dziewcząt zwyciężyła Binda (Gimn. Handl.), na *1.000 m.* Galusówna (Zjednoczenie). Wśród chłopców na *500 m.* — Maciejewski, *na 1.000 m.* — Ślusarek (Gimn. Męskie), na *2.000 m.* seniorów — Sikorski (Zjednoczenie).

W Bielsku

BIELSKO (es). Udział 1.200 zawodników (tylko młodzież szkolna).W konkurencji 2.000 m. (seniorzy) wygrali: 1) Pionka HKS 7,15,0 2) Jagiełko 7,44,0; 3) Bednarczyk 7,59; Zespołowo pierwsze miejsce zajęła drużyna Państw. Szkoły Przemysłowej (HKS) 2) Państw Gimn. i Liceum Męskie 3) Gimn. Spółdzielcze. W konkurencji 1.000 m. juniorzy 1) Derbiński (wicemistrz Śląska) 7,7,5; 2) Kiner 4,12,4; 3) Tomasik 4,12,5; Drużynowo pierwsze miejsce Szkoła Przemysłowa TZPWŁ, drugie Gimn. i Liceum Męskie, trzecie Państw. Szkoła Przemysłowa. W konkurencji 500 m. dla chłopców od 14 do 16 lat startowało 14 Jugosłowian. 1) Piotrowski 2, 10,0; 2) Kohut 2,10,4; 3) Stanclik 2.10.0; Drużynowo pierwsze miejsce Szkoła Powszechna. 500 m. dla dziewcząt: 1) Hankusówna w doskonałym czasie 2 min. 2) Branka 2,32,7: 3) Pośpiech 2,33,8. Drużynowo pierwsze miejsce Państw. Szkoła Zaw. drugie miejsce Państw. Szk. Zaw. trzecie HKS.

Za największą ilość startujących nagrodę otrzymała Państw. Szkoła Zaw. Męska.

W Cieszynie

CIESZYN. W mieście startowało ogółem 1590 biegaczy. Wśród chłopców do lat 16 zwyciężył Wiśniewski (Lic. Ped.), wśród juniorów — Wojnar (Piast), wśród seniorów Nanke (OMTUR), wśród pań na 500 m.: Wytrych, a na 1000 m Przybyłówna.

W powiecie cieszyńskim sensacyjnie zakończył się bieg w Wiśle, gdzie *na dystansie 2.000 m zwyciężył o wiele młodszych rywali 50-letni listonosz — Cieślar.*

STRZELCE. Startujących łącznie 110 biegaczy.

OLESNO. W mieście startowało 450 uczestników, w powiecie 1700. W Oleśnie wśród chłopców zwyciężył Krok (ZWM), wśród juniorów Drenia (SP 3), wśród seniorów Brygała (SP 2). Z dziewcząt na 500 m pierwsza przybyła Cebulanka (SP 1) a na 1000 m Mielniczuk (SP 1).

W powiecie katowickim startowało ogółem 2.960 uczestników.

W Lublińcu

LUBLINIEC. Startowało 351 biegaczy. Wśród dziewcząt na 500 m zwyciężyła Fiszerówna (Gimn. Żeńskie), wśród chłopców na 500 m Rak Marian (Gimn. męsk.), na 1000 m Nagos (Zakł. Głuchon.), wśród seniorów Koza.

W Tarn. Górach

TARNOWSKIE GÓRY. Startowało 2.320 zawodników. Wśród chłopców na 500 m zwyciężył Zawiślok (Gimn. Przem.) na 1000 m Kamionka (Lic. Ped.), wśród dziewcząt na 500 m wygrała Dudek (Lic. Ped.), na 1000 m Longa (Lic. Ped.).

W Sosnowcu

SOSNOWIEC. Startowało ogółem 984 biegaczy. Wśród dziewcząt na 500 m zwyciężyła Kaczmarczykówna, na 1000 m Parysówna (Gimn. Kr. Jadwigi), wśród chłopców na 500 m pierwszy był Kubiczek (Gimn. Prusa), na 1000 m Baczek (Gimn. Prusa), na 2.000 m Baranek (Gimn. Prusa).

BĘDZIN. Startowało ogółem 1.800 biegaczy. Wśród dziewcząt na 500 m zwyciężyła Ajnerówna (ZKSH). Wśród chłopców na 500 m Górnicki (Uczn. KS. Kopernik). Na 1000 m Proszowski (Szk. Przysp. Przem.), wśród seniorów Teper (Szk. Przysp. [illegible]

W Zawierciu

ZAWIERCIE. Startowało 528 zawodników. Wśród chłopców na 500 m wygrał Machocki na 1000 m Żubr. Wśród seniorów — Malewski.

W Poznaniu

POZNAŃ. (tel.) W Biegu Narodowym, który miał charakter masowy, brało udział 4.239 zawodników. Biegi odbywały się w trzech ośrodkach: na Arenie gdzie brało udział 1.317 zawodników, Rusałka 1.104 zawodników Ośrodek WF i PW — 1.850 zawodników. Kobiet razem 665, mężczyzn 1.770 oraz chłopców 1.879. Organizacja biegu sprawna, najwięcej zawodniczek dostarczyło Gimnazjum Zamoyskiego — 145, z męskich gimnazjum mechaniczno-elektryczne 730, Szk. Przysp. Przem. nr. 22 — 300 zawodników. Studium WF przy Uniwersytecie Pozn. — kobiet 55, mężczyzn [illegible]

We Wrocławiu

WROCŁAW. Biegi narodowe we Wrocławiu odbyły się na sześciu stadionach, gromadząc około 10.000 uczestników we wszystkich kategoriach. W kat. chłopców zwyciężył Sobko (I. Gimn.), w kat. pań na dystansie około 1 klm. pierwszą była Wrońska (Stud. Wych. Fiz.) w czasie 5,21,3. W biegu wojskowych zwyciężył A. Chremienia z Ofic. Szkoły Inżynierii, natomiast u akademików pierwszym był Burka, który dystans 2 km. przebiegł w czasie 7,28.

W Szczecinie

SZCZECIN. tel.) Startowało ok. 2500 zawodników. Juniorzy (do lat 16 na 500 m. Dziewczęta: 1) Wojciechowska 1,51,2, 2) Wójcik, 3) Antkowiak (wszystkie z Pioniera). — Chłopcy: 1) Karboń (YMCA) 1,32, 2) Szarszanowicz (II Państw. Gimn.), 3) Murzyński (Gimn. Energet). 1000 m. Panie: 1) Smirnow 4,54, 2) Krybulska, 3) Brzezińska (wszystkie OM TUR). Chłopcy: 1) Janczor (ZWM) 2,10, 2) Żubrek (Junak). Seniorzy (na 2000 m): 1) Chodkowski 8,04, 2) Oproj (AZS), 3) Wilczek (Odra).

We wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach Pomorza Zachodniego startowało do 10 tysięcy zawodników i zawodniczek.

Na Opolszczyźnie

Nysa. Startujących 268. Wśród chłopców na *500 m* zwyciężył Markiewicz (Szkoła Powsz. nr 1), na *1000 m* — Tazbir (Ośrodek Szkol. Energet.), wśród dziewcząt na *500 m* — Krzyżyk Irena (OMTUR), na *1000 m* — Dziekanówna (Szkoła Zawod.). Wśród seniorów Żelazny (Ośrodek Szk. Energet.).

Koźle miasto i powiat. Ogółem startowało 1464 biegaczy.

Kluczbork miasto i powiat — startowało ogółem 1400 biegaczy.

Racibórz — startowało 500 biegaczy. Na *500 m* zwyciężyła Kaniuk Jadwiga (Gimn. Handlowe), na *1000 m* juniorów Nowak Wacław (Gimn.), na *2000 m* seniorów Koczydar (Plania). W powiecie raciborskim startowało ponad 500 zawodników. Najliczniej wypadł bieg w Raciborskiej Kuźni, gdzie startowało 250 osób.

Prudnik. Startowało ogółem 1615 biegaczy. Na *500 m* zwyciężyła Krakowiak Jadwiga (Szkoła Przysp. Przem.), na *1000 m* — Baraniecka Krystyna (Gimn. Handlowe). Wśród chłopców na *500 m* Jaszczyk (Szkoła Powsz. nr 1), na *1000 m* — Firlewicz Emil (Gimn. Męskie), na *2000 m* seniorów — Chajn Alfred (ORMO).

Opole. Startowało ogółem ponad 1000 biegaczy. Na *500 m* zwyciężyła Ślusarczyk Elżbieta (Państw. Gimn. i Liceum), na *1000 m* Skowrónówna i Liceum), na *1000 m* Skowronówna — na *500 m* — Kampa Eryk (Gimn. i Liceum), na *1000 m* — Pytel Fryderyk (ZZK Leopolia), na *2000 m* seniorów — Durlik Zbigniew (Handl. Szkoła Zawod.). W powiecie opolskim stanęło na starcie 1500 zawodników.

W Bydgoszczy

BYDGOSZCZ. — W biegach narodowych w Bydgoszczy, które odbyły się w czterech punktach miasta, startowało ponad 1.200 zawodników i zawodniczek.

WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE

W całym województwie poznańskim biegi narodowe wywołały wielkie zainteresowanie. W Kościanie startowało 1.600 osób, w Gnieźnie 1.110, w Środzie 1.765. Również na terenach Ziemi Lubuskiej liczba uczestników była imponująca. W Strzelcach Krajeńskich startowało 915 zawodników, w Zielonej Górze 877, w Ulęcinie 144.

W Częstochowie

CZĘSTOCHOWA. (tel. wł.) W ubiegłą niedzielę odbył się Bieg Narodowy, w którym udział wzięło 600 zawodników i zawodniczek.

W biegu na *500 m dla dziewcząt do lat 16* pierwsze miejsce zajęła Krasoń Barbara — 1,33 z Gimn. i Lic. SS. Nazaretanek, 2) Marszałkówna — 1,36 Gimn. i Lic. „Nauka i Praca", 3) Kozdra Czesława 1,37, Przemysł. Przysp. Nr. 8.

500 m dla chłopców do lat 16: 1) Urbańczyk Stanisław 1,19,5 Gimn. i Lic. Handl., 2) Helman Jerzy 1,22,2 Gimn. i Lic. Traugutta, 3) Patera Zygfryd 1,23 Gimn. i Lic. Traugutta.

1000 m dla dziewcząt powyżej lat 16: 1) Biedroń Anna — 4,13,8 „Służba Polsce", 2) Politańska Maria 4,50 AZS Częstochowa, 3) Skwieralska Gertruda 5,3 Przem. Przyspos. Stradom.

1000 m dla chłopców powyżej lat 16: 1) Marczyk Daniel 3,37,5 Gimn. i Lic. Trauguta, 2) Hetmański Witold 3,41 Gimn. i Lic. Traugutа.

2000 m dla mężczyzn: 1) Soska Franciszek 6,44,3, 2) Tomaszewski Stanisław 6,46 — obaj z jednostki wojskowej Częstochowa, 3) Wódkiewicz Klemens 6,51 WP.

W Rzeszowie

W niedzielę odbyły się *w Rzeszowie* biegi narodowe, w których uczestniczyło 1900 zawodników. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz i wojska.

Na terenie województwa rzeszowskiego przeprowadzono ponad 200 biegów z udziałem ponad 14 tysięcy zawodników i zawodniczek.

Porażka czeskich pięściarzy w Katowicach

KATOWICE. W piątek gościła w Katowicach czeska bokserska drużyna SK Vitkovickie Żelezarny, która stoczyła rewanżowe zawody z mistrzem Śląska RKS Batory z Chorzowa. Mecz zakończył się zwycięstwem zawodników polskich w stosunku 12:4.

Mecz nie stał na wysokim poziomie Goście poza ambicją i sercem do walki nie wykazali zbyt wysokich umiejętności bokserskich, toteż Batory odniósł swe zwycięstwo bez większego trudu, aczkolwiek w niektórych wagach zawodnicy jego natrafili na wielki opór ze strony zawodników czeskich. Najładniejszą walkę dnia stoczył Matloch, wypożyczony na te zawody ze Slavii (Ruda). Matloch miał za przeciwnika zawodnika walczącego z lewej pozycji, rozporządzającego silnym i niebezpiecznym ciosem, a ponadto niezwykle wytrzymałego. Wszystkie trzy rundy upłynęły pod znakiem stałej zmiany ciosów, w której jednak zawsze ostatnie słowo miał Polak.

Emocjonujący przebieg miała walka w wadze ciężkiej pomiędzy Kubicą a Majorem. Kubica aczkolwiek silniejszy fizycznie ustępował Czechowi szybkością i refleksem, wskutek czego miał do połowy trzeciej rundy walkę przegraną. Pod koniec walki Kubica idąc do ataku, silnym prawym sierpowym znokautował Czecha i przesądził wysokie zwycięstwo Batorego.

Słabo zaprezentował się Bazarnik, który wprawdzie miał zdecydowaną przewagę, ale nie potrafił wykazać odpowiedniego poziomu. Miłą niespodziankę sprawili za to Kempa i Kula, którzy rozstrzygnęli walki na swą korzyść w sposób zdecydowany.

Spotkanie obserwowało zaledwie 500 widzów, na co wpłynęła słaba reklama imprezy, a z drugiej strony nieodpowiedni jej termin (przeddzień uroczystości 1-majowych). W ringu sędziował p. Fedorowicz, na punkty Jelinek z Witkowic i Matura oraz kpt. Ćwikliński — Katowic.

Szczegółowe wyniki zawodów były następujące:

W muszej Kempa pokonał na punkty Firlę, w koguciej Bazarnik wypunktował Blachuta, w piórkowej Matloch po najładniejszej walce dnia odniósł zwycięstwo punktowe nad Mościkiem, w lekkiej Manecki przegrał przez k. o. w drugiej rundzie z Lukosem, w półśredniej Kusz przegrał na punkty z najlepszym zawodnikiem gości Cabem, w średniej Kula wypunktował Lazka, w półciężkiej Nowara odniósł zwycięstwo przez t. k. o., w pierwszej rundzie z Surzicą, którego sędzia zdyskwalifikował za stałe unikanie walki, w ciężkiej Kubica znokautował Majora w trzeciej rundzie. (Kaźm.)

Zwycięstwo MKS-u nad Wartą

Gdynia. Ostatni mecz bokserski z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski zakończył się po zaciętej walce zasłużonym zwycięstwem milicjantów.

Meczem M. K. S. — Warta zostały zakończone tegoroczne spotkania o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie. Końcowa tabela przedstawia się następująco:

Ł. K. S.	6	11	67:21
M. K. S.	6	6	45:50
Tęcza	6	[illegible]	37:59
Warta	6	[illegible]	42:54

Wyścigi samochodowe w Genewie

Włoch Farina zdobył „Puchar Narodów"

GENEWA. (tel.) W Genewie odbyły się wielkie wyścigi samochodowe o puchar miasta. W wyścigach wzięli udział najlepsi zawodnicy Szwajcarii, Włoch i Francji. Wyniki były następujące: puchar amatorów: 1) Clauser (Szwajcaria) na maszynie Alfa-Romeo, 2) Pattet (Francja).

Puchar dla motorów mało cylindrowych: 1) Sommer (Francja) na Simce (207.550 km w 2,02 godz., 2) Bira na Simce w 2,06,15 godz., 3) Manson (Francja) na Simce.

Wielki puchar narodów dla maszyn wielocylindrowych: 1) Farina (Włochy) w czasie 2,23,56, szybkość średnia 96.883 km na Maserati, 2) de Graffriend (Szwajcaria) na Maserati w czasie 2,25,46, 3) Sommer (Francja) na Maserati, 4) Chaboud (Francja) na Talbot, 5) Louveau (Francja) na Delahaye, 6) Bucci (Argentyna) na Maserati. Wszyscy inni zawodnicy wycofali się.

— Spotkanie lekkoatletyczne między reprezentacjami akademickimi Paryża i Londynu zakończyło się zwycięstwem studentów francuskich w stosunku 76:53. Jest to czwarte z kolei zwycięstwo akademików francuskich. Wśród zawodników brytyjskich wyróżnił się znany średniodystansowiec Wint, a wśród Francuzów Speicher, który zwyciężył w rzucie dyskiem, oszczepem i w biegu na 400 m przez płotki. W tym samym dniu reprezentacja szkolna Londynu pokonała nieznacznie reprezentację szkolną Paryża w stosunku 62:58.

— Brytyjski Komitet Olimpijski podał do wiadomości, że Polska, Włochy i Pakistan zgłosiły udział swych zawodników w Olimpiadzie londyńskiej. Polska weźmie udział w zawodach lekkoatletycznych, bokserskich, piłkarskich i szermierczych.

Meldunki z kraju

HOKEJ NA TRAWIE

POZNAŃ (tel.). Pierwszy mecz o mistrzostwo Poznania w hokeju na trawie rozegrany między poznańską Lechią a gnieźnieńską drużyną KS Chrobry zakończył się nieznacznym zwycięstwem drużyny Poznania 2:1 (1:0). Bramki dla zespołu Poznania zdobyli: Sobczak i Urbański, dla gości Damm.

1 MAJA w POZNANIU

POZNAŃ (tel.). Z okazji Święta 1 Maja odbyło się szereg imprez sportowych. I tak w meczu piłki nożnej reprezentacja Poznania pokonała reprezentację klubów robotniczych 6:2 (4:1). Bramki dla reprezentacji Poznania strzelili: Kaczmarek i Nawrot po 2, Chmielewski 1 i jedna samobójcza. Dla reprezentacji robotniczej Więcław i Kaliski po jednej

W wyścigu kolarskim na 15 okrążeń toru z pięcioma finiszami zwyciężył Frąckowiak uzyskując 14 pkt. przed Komorniczakiem 13 pkt. W wyścigu australijskim dla kartowiczów wygrał Tabaczyński (HCP) 8,25,6; 2) Dobiski (Stomil) 8,26,8.

W meczu pięściarskim zorganizowanym przez OKZZ a rozegranym pomiędzy reprezentacją Poznania i OKZZ zwycięstwo odniosła drużyna Poznania 10:6.

Imielin. Zorganizowany w Imielinie (koło Katowic) w dniu Święta Pracy wyścig motocyklowy zgromadził na starcie czołowych motocyklistów Śląska jak i tłumy publiczności. Sensacją wyścigu był start 11-letniego Jurka Jasińskiego, który w kat. do 130 cm zajął czwarte miejsce.

Wyniki: kat. do 130 ccm zwyciężył Hennek Jan (Pogoń Katowice) na DKW, do 250 ccm Hennek Herbert (Pogoń Katowice) na DKW, do 350 ccm Kleczek Wilhelm (PKM Pszczyna) na Puchu. W wyścigu o najlepszy czas dnia zwyciężył Hennek Herbert przed Kleczkiem i swoim synem Jankiem.

SKRA — BAILDON KATOWICE 2:2 (1:1)

CZĘSTOCHOWA (Tel.) W pierwszych minutach gra równorzędna, jednak z biegiem czasu inicjatywę przejmują goście. W 15 minucie Krężel zdobywa prowadzenie dla Baildonu a w 31 minucie Bulski wyrównuje. Po przerwie Skra przez 10 minut lekko przeważa, lecz później goście utrzymują przewagę do końca meczu. W 31 minucie Loch zdobywa drugą bramkę dla gości a w 38 minucie Purgal z widocznego spalonego strzela wyrównującą bramkę. Goście pokazali ładną grę. Sędziował p. Kucharski.

LUBLIN SPORTOWY MELDUJE

* Najsilniejszy klub lubelski AZS Lublin, obchodzić będzie w tym roku 25-lecie istnienia.

* PZB mianował lubelskiego sędziego Adama Michalewskiego sędzią związkowym.

* Lubelski Związek b., Więźniów Politycznych podjął organizację zawodów pięściarskich, które odbędą się w Lublinie w połowie maja. Udział wezmą obok najlepszych zawodników lubelskich, czołowi pięściarze warszawscy i śląscy. Całkowity dochód z imprezy przeznaczono na pomoc wdowom i sierotom po ofiarach hitlerowskich więzień i obozów.

Następny numer „SPORTU I WCZASÓW" ukaże się w czwartek rano i będzie do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży w całym kraju.

Oprócz wyników z wyścigów kolarskich Warszawa — Praga i Praga — Warszawa numer będzie zawierał dalszy ciąg rozważań na temat piłkarskiego systemu „WM", a ponadto ciekawy artykuł dyr. F. Berlika o racjonalnej metodzie pływania stylem motylkowym.

Joe Louis w Europie

Bruksela, w kwietniu

(Od własnego korespondenta)

Mieszkańcy ruchliwej stolicy Belgii, nie mogą uskarżać się na brak emocji.

Po „Rolley — Catch" — niesamowitego rodzaju rugby na wrotkach, serii turniejów walk wolnoamerykańskich, morderczej „Six



Fot. Associated Press

Days" sportowcy tutejsi przeżyli swój wielki dzień.

Joe Louis na ringu! — Wiadomość ta zelektryzowała tłumy; bilety w przedsprzedaży zostały wykupione w tempie błyskawicznym: na „czarnym rynku" osiągały one ceny zawrotne. „Czarny bombardier" mający na rozkładzie takich bokserów jak Max Baer, Carnera czy Schmelling, wybrał się do Europy na wakacje i... podróż poślubną. Louis jest bowiem żonaty z murzynką, z którą zdążył się już raz rozwieść i ponownie ożenić. Towarzyszy mu świta złożona z trenera, sparring-partnerów, sekretarza osobistego a nawet kucharza. Przezorny Joe, zabrał ze sobą zapas mrożonego mięsa, setki konserw i kawy, w obawie by nic nie stracić na europejskim [illegible].

Pierwszym etapem podróży był Londyn, gdzie Louis dał kilka pokazówek. Zapobiegliwy impresario belgijski Mr Baudoux zdołał zaangażować Louisa na występ w Brukseli.

Oprawa tego wielkiego wieczoru była imponująca. Olbrzymi Palais des Sports był wypełniony po brzegi i organizatorzy żałowali, że nie można umieścić widzów na szerokim torze kolarskim ze względu na silne nachylenie na wirażach, dochodzące do 45 stopni.

Pierwszą walką o charakterze międzynarodowym było spotkanie mistrza Belgii w wadze lekkiej Preysa z mistrzem Francji Jean Mougin. Młodszy Francuz przejmuje z miejsca inicjatywę nad niedysponowanym wybitnie w tym dniu Preysem i po pięknej 10-rundowej walce, w której obaj przeciwnicy pokazali duży repertuar ciosów i świetne uniki, odnosi zasłużone acz nieznaczne zwycię[illegible].

Emocjonującym spotkaniem była walka dwu rywali, pretendujących do finału mistrzostw Europy i ew. dziedzictwa po Marcel Cerdanie. W walce tej spotkali się: „Tarzan" Cyrille Delannoit i Holender Luc Van Dam. Pierwsze spotkanie tych pięściarzy skończyło się zwycięstwem Holendra. Delannoit, uczeń Rotha, b. mistrza Europy, jest nadzieją sportu belgijskiego. Rozporządza on niesamowitą żywiołowością, potężnym ciosem i wściekłą odwagą. Cechy te są powodem że nazywa się go tu popularnie „Tarzanem"!

Od pierwszej rundy Delannoit rusza z furią do ataku, jakby walka obliczona była najwyżej na trzy rundy. Holender cofa się, lecz przystępuje do kontrakcji, usiłując powstrzymać napór przeciwnika. W 3 rundzie, idący całą siłą naprzód Delannoit, nadziewa się na silny uppercut, który rzuca go na deski. Wstaje natychmiast i z kolei prawym sierpowym wstrząsa Holendrem. Zanosi się na dramat, lecz zażartość, z jaką prowadzona jest walka, nie zaznacza z początku niczyjej przewagi. Van Dam stopniowo opanowuje sytuację, choć stale jest zagrożony, uderza precyzyjnie, i zaczyna zbierać punkty. Dalsze rundy — to walka pogromcy z tygrysem. Van Dam krwawi obficie, nie daje jednak za wygraną. 8 runda stoi pod znakiem generalnego ataku Delannoit, 9-ta jest nierozstrzygnięta. Finisz Delannoit w 10-tej rundzie zatrzymuje Van Dam, przejmując inicjatywę i odnosząc zwycięstwo. Patrząc na tę walkę, odniosłem wrażenie, że widzę spotkanie w 1937 r. między Majchrzyckim i Chmielewskim. Z jednej strony siła ciosu Chmielewskiego — z drugiej — doprowadzona do perfekcji technika i zorganizowana obrona. I wtedy technika odniosła bezapelacyjne zwycięstwo nad siłą. Wartość techniki podkreślił zresztą tak samo Joe Louis w wywiadzie prasowym.

Wreszcie na ringu ukazuje się Joe Louis. Ubrany w biały płaszcz z olimpijskim spokojem na twarzy przyjmuje owacje widzów. Błyski magnezji, prezentacje. — „Czarny bombardier" zdaje się być znudzony powodzeniem 11 lat mistrzostwa. Louis jest teraz inny, niż go znamy ze starych filmów. Nosi mały wąsik a la Menjou, pokaźna tonsurka błyszczy na szczycie czaszki. Pod czekoladową skórą, ślizgają się harmonijnie rozwinięte mięśnie.

Joe Louis walczył z trzema partnerami, oszczędzając ich wyraźnie. Cztery rundy przeszedł spacerem, w których dał jednak próbki swego niezwykłego talentu. Lekki, wysłany jakby od niechcenia z najbliższej odległości cios, zwalał z miejsca partnera. Louis pokazał swe słynne wahadłowe uniki i przejścia do akcji, według najczystszych zasad techniki bokserskiej. Patrząc na tego wspaniałego atletę, odnosi się wrażenie, że pod maską pewnej ospałości, kryje się straszliwa machina.

Joe Louis pragnie rozstać się z ringiem. Marzy o zaciszu domowym. Pomimo, że zejdzie jak i poprzednicy, zwycięzcą lub pokonanym, pozostanie symbolem sportowca, który z nieznanego amatora w krótkim czasie sięgnął po tytuł mistrzowski i nie ulegając powodzeniu, stałą pracą nad sobą osiągnął wyniki, które są nagrodą za trudy twardego życia bokserskiego.

Z. Warzecha.



Fot. Associated Press

Szkocja-Belgia 2:0 (1:0)

Glasgow. (Tel.) W ub. tygodniu rozegrany został w Glasgowie na stadionie „Hampden Park", wobec 70 tysięcy widzów międzypaństwowy mecz piłkarski między Szkocją i Belgią. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem Szkocji w stosunku 2:0 (1:0).

Podczas całego meczu Szkoci przewyższali zespół belgijski techniką i precyzyjnością strzałów, a jedynie dzięki ambitnej grze Belgów, a zwłaszcza doskonałej postawie bramkarza nie zdobyli więcej bramek. Pierwsza bramka padła już w pierwszych minutach gry ze strzału Steela. Drugą bramkę dnia zdobył po przerwie napastnik drużyny „Rangersu" — Thorton.

Rzut karny z 22 yardów

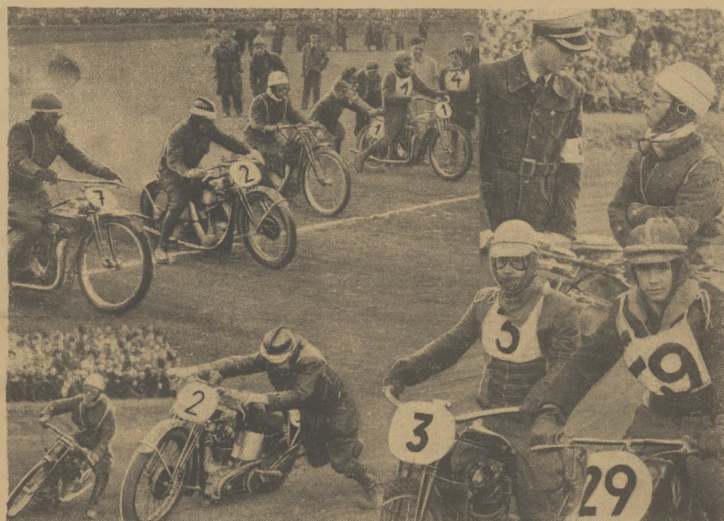
Glasgow. (tel) Szkocka federacja piłkarska ma zamiar przedłożyć na konferencję Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej projekt zmiany przepisów w sprawie egzekucji rzutu karnego.

W myśl projektu szkockiego nowy rzut karny miał by być egzekwowany podobnie jak w sposób obecny jedynie nie z odległości 11 m, lecz 22 yardów (20,11 m)!

Na ringu spotkają się juniorzy Polski i Czechosłowacji

Praga (tel.) W tych dniach czechosłowacka federacja bokserska zaakceptowała propozycję PZB zorganizowania międzypaństwowego meczu bokserskiego juniorów Polska—Czechosłowacja. Mecz odbędzie się 22 sierpnia br. w Polsce.

W zawodach tych nie mogą brać udziału zawodnicy, którzy przekroczyli 19 rok życia, a ponadto walczyli w drużynie reprezentacyjnej.



Fotomontaż Cz. Dalka

Fragmenty interesującego meczu motocyklowego Śląsk — Morawy odbytego w Katowicach, który zgromadził około 20.000 widzów, a zakończył się zwycięstwem zawodników czeskich. Od lewej u góry start zawodników do czwartego biegu, starter zawodów Gargul rozmawia z Jankowskim, najlepszym zawodnikiem polskim tych zawodów, u dołu. Jankowski na wirażu, Pierchała (Śląsk) dopycha maszynę po defekcie do mety, rekordzista toru Czech Havelka i Gowoździński zdobywca 1. miejsca w „setkach".

Rekordy świata w pchnięciu kulą

Od Stone'a do Fonville'a

Podawaliśmy ostatnio, że Amerykanin Fonville ustanowił nowy rekord światowy w pchnięciu kulą w Kansas City, wynikiem 17,68 m. Murzyn Fonville pobił rekord Torrance'a, ustanowiony w 1934 roku na zawodach w Oslo, a wynoszący 17,40 m. Ten ostatni wynik był najwyżej punktowany w tabeli fińskiej a uważano go za szczyt ludzkich możliwości. Były nawet głosy — kiedy przez dłuższy okres czasu nikt nie zbliżał się do rekordu Torrancea, — że przy mierzeniu rzutu musiała chyba nastąpić jakaś pomyłka. Inne głosy dowodziły, że rekord był zbiegiem szeregu niezwykle pomyślnych okoliczności, jak forma, konkurencja, pogoda a przy tym wyjątkowo mała... siła przyciągania ziemi, jaka rzekomo przypada na tę część Norwegii w której leży Oslo. Nic też dziwnego, że jeżeli stale specjaliści oczekiwali i oczekują nowych rekordów, to jak dotychczas najmniej liczyli oni na poprawę wyniku w kuli.

Historia rekordu światowego w tej konkurencji ma już 81 lat. Pierwszy oficjalny rekord zanotowano w roku 1867 w Anglii. Od tego czasu tabela zmieniała się 27 razy. Widnieją na niej nazwiska Amerykanów, Anglików, Irlandczyków, jednego Niemca, jednego Polaka — Zygmunta Heliasza, który był właścicielem rekordu w roku 1932. Poprawił on wówczas rekord Czecha Franciszka Doudy z 16,04 na 16,05. Ale jeszcze w tym samym roku, Amerykanin Sexton zdystansował go na 16,16, którego z kolei wyprzedził Douda wynikiem 16,20, który to wynik przetrwał dwa lata. Rekord Heliasza jest do dziś rekordem Polski, tak jak wynik Doudy rekordem Czechosłowacji. Warto dodać, że w bezpośredniej walce Polak kilka razy pokonał Czecha.

Podobne przekonanie, jak ostatnio co do wartości wyniku Torrancea, było już w historii pchnięcia kulą poprzednio przez okres od 1909 do 1928 roku, kiedy uważano, że wynik o atletycznej budowie Amerykanina Rose, jest szczytem ludzkich możliwości.

Dzieje rekordu w pchnięciu kulą miały przebieg następujący:

1867	Stone — Anglia	11.12
1868	Stone — Anglia	11.55
1870	Mitchel — Anglia	11.58
1871	Mitchel — Anglia	11.79
1872	E. J. Bor — Anglia	12.92
1883	L. Lambrecht — USA	13.10
1885	J. Mackinson — Anglia	13.11
1885	O. Brien — Irlandia	13.[illegible]3
1887	G. Gray — Kanada	13 38
1888	G. Gray — Kanada	13.63
1893	G. Gray — Kanada	14.[illegible]2
1899	D. Morgan — Irlandia	14.35
1900	D. Morgan — Irlandia	14.68
1904	R. Rose — USA	14.81
1908	R. Rose — USA	15.18
1909	R. Rose — USA	15.54
1928	Hirschfeld — Niemcy	15.79
1928	Kuck — USA	15.79
1928	Hirschfeld — Niemcy	16.04
1931	Douda — Czechosłow.	16.04
1932	Heliasz — Polska	16.05
1932	Sexton — USA	16.16
1932	Douda — Czechosłow.	16.20
1934	Lyman — USA	16.48
1934	J. Torrance — USA	16 80
1934	J. Torrance — USA	16 89
1934	J. Torrance — USA	17.40
1948	C. Fonville — USA	17.68

Oprócz Fonvillea i Torrance granicę 17 m. przekroczyło jeszcze dwóch ludzi, również Amerykanów, a mianowicie AL. BLOZIK, który w roku 1942 uzyskał 17.08 a na drugich zawodach 17.22 i E. Hackney w 1939 r. — 17.04 m.



Fot. Ag. Ill. API

Otwarcie sezonu motorowego w Stolicy. Moment poświęcenia maszyn.



Fot. Associated Press

Gretchen Frazer (USA), pierwsza mistrzyni olimpijska, która porzuciła sport amatorski i przeszła na zawodowstwo. Podpisała ostatnio 3 letnią umowę z jedną z wytwórni filmowych w Hollywood.

Naczelny redaktor: Stanisław Ziemba — Katowice. W. Szeremeta — Warszawa. A. Targosz — Kraków, Mgr. Zb. Makowiczka — Zakopane. J. Janicki — Wrocław, A. Skolnicki Gdańsk, J. Gołębniak — Poznań. H. Jankowski — Toruń. J. Grocholski — Przemyśl, J. Pieśniarowicz — Lublin, M. Ćwikliński — Szczecin, T. Strzebalski — Kielce, T. Dutkowski — Radom, J. Chodziński — Rzeszów, Z Uryn — Olsztyn, W. Wasiluczenek — Białystok. — Redakcja: Katowice, ul. Młyńska 5. Telefony: 305-73, 309-73, 355-82. Administracja: Katowice, ul. Młyńska 5, tel. 301-69. — Konto P. K. O. III-4950. Wydawca „Czytelnik" Katowice, ul. 3 Maja nr 9. Redakcja Warszawska: Warszawa, ul. Marszałkowska nr 3-5, telefony 876-83 i 876-84. Redakcja w Krakowie: Wielopole nr 1, telefon 544-60. — Drukarnia nr 9 Spółdzielnia Wyd. „Czytelnik" Katowice.

Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach zł. 80.— z przesyłką pocztową zł. 95.—. R 303